

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Marynarze niemieccy poturbowani

### Ostre wystąpienia komunistów przeciwko sprowadzeniu floty niemieckiej do Gdańska

#### Demonstracje w sejmie, na rynku i w Sopotach. -- Pomnik Wilhelma obrzucony nieczystościami

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś przed południem w kilku punktach Nowego portu bezrobotni atakowali marynarzy niemieckich,

którzy otrzymali zezwolenie na spacer po mieście. W kilku fabrykach urządzono wiece komunistyczne, na których wyprawiano się ostro przeciwko senatowi,

przeciwko sprowadzeniu floty niemieckiej i aranżowaniu demonstracji wojennej. Policja interwenjowała i aresztowała kilku robotników.

Po południu odbyło się posiedzenie sejmiku gdańskiego, na którym uchwalono

przedłużenie pełnomocnictw dla senatu,

wygasających w dniu 1 lipca. Po ogłoszeniu wyników głosowania,

sojaliści i komuniści urządzili demonstrację

przeciwko sądowi gdańskiemu za uniewinnienie hitlerowca Rudzińskiego, który zamordował radnego Grüna. Socjaliści demonstrowali krótko,

natomiast komuniści w dalszym ciągu demonstrowali na sali i wskutek tego zostali wydaleny z posiedzenia. Przed otwarciem sejmiku zebrał się tymczasem tłum komunistów. Wydaleni posłowie komunistyczni zorganizowali pochód,

do którego przyłączyli się bezrobotni. Tłum urósł do liczby 2 tysięcy demonstrantów. Pochód udał się na plac, na którym stoi pomnik Wilhelma II. Tam ogłoszono

przemówienia przeciwko sprowadzeniu floty niemieckiej i opanowaniu senatu i sądu przez hitlerowców.

Pomnik Wilhelma obrzucono nieczystościami, a marynarzy niemieckich, spacerujących po mieście poturbowano.

Skonsygnowane bardzo silne oddziały policji rozproszyły pochód.

Aresztowano 36 osób, a kilkadziesiąt osób jest pobitych korbami i pałkami gumowymi.

W Sopotach, gdzie odbywa-

ła się uroczystość na cześć przybyłej floty niemieckiej, na festynie grały orkiestry marynarzy niemieckich i polskiej gdańskiej.

Na festynie wdarła się grupa komunistów i urządziła demonstrację antywojenną.

GDANSK, 24 VI. (PAT). — Sejm pruski przyjął dziś większością 37 głosów przeciwko 22 ustawę o pełnomocnictwach dla senatu na dalszy okres roczny poczynając od 1 sierpnia r. b. do 31 lipca 1933 r. w znacznie rozszerzonych ramach. Przemówienie zwalczające pełnomocnictwa wygłosili komuniści Plenikowski i socjalista Brill. Brill uzasadniał swe

stanowisko brakiem zaufania do senatu, który będąc narzędziem w rękach hitlerowców, wykorzystuje swą władzę w kierunku prześladowania znacznej części ludności Gdańska.

W czasie posiedzenia sejmiku przybyła delegacja komunistów, domagająca się szybkiego rozpatrzenia wniosków posłów komunistycznych oraz, aby nie dopuścić do uchwalenia pełnomocnictw. Jeden z posłów komunistycznych, przemawiając w poczekalni do delegacji, oświadczył, że komuniści nie są w stanie walczyć z pełnomocnictwami na drodze legalnej i zwołał do demonstracji ulicznych.

## Bratobójcze walki w Niemczech

### Goebbels zapowiada represje, jakich świat nie widział Hitlerowcy szykują marsz na Monachjum, a Bawaria odpowie odwołaniem się do młodzieży

BERLIN, 24 VI. Ostatnie dwa dni przyniosły niebывale zaostrenie walk politycznych w Niemczech.

W ciągu ostatnich dwóch nocy w komunistycznej dzielnicy Berlina, Moabit, komuniści wznoszą barykady, które policja szturmować musi samochodami pancernymi. Dzisiejszej nocy nad Moabitem wprowadzono faktyczny stan oblężenia.

Z nastaniem zmroku policja usuwa wszystkich przechodniów z ulic, nakazując pozamykać bramy domów i okna.

Mieszkań nie wolno oświetlać.

Mimo takich środków ostrości grupy komunistów napadają na hitlerowców.

Co chwila na któreś z ulic odzywiają się odgłosy strzałów.

Gdy policja przybywa na miejsce, nie zastaje nikogo, lub najwyżej ciężko rannych, którzy nie zdołali uciec.

Prócz rewolwerów przeciwnicy walczą na noże, którymi w straszny sposób masakrują się wzajemnie.

Ubiegłej nocy aresztowano w samym Berlinie 120 osób

za udział w awanturach.

Kroki policyjne zanotowały 8 rannych hitlerowców oraz dwu zabitych.

Podobna sytuacja wytworzyła się również w miastach pro-

wincjonalnych. W Dortmund-Drosfeld podczas walki ulicznej

oddano około 50 strzałów rewolwerowych.

Ofiarą strzelaniny padł jeden

zabity i czterech ciężko rannych, zmasakrowanych ciosami noża.

Na przedmieściu Hamborn Marxloh walczących na rewolwery przeciwników

policja musiała roznieść salwami karabinowymi.

Aresztowano 60 uczestników walki. Pewien hitlerowiec zastrzelony zostały przez własnych towarzyszy. W Stassfurt (Saksonja) hitlerowcy zastrzelili z pędzącego samochodu komunistycznego robotnika.

### Gwałtowna reakcja hitlerowców

BERLIN, 24 VI. (PAT). Kampanję wyborczą partja narodowo-socjalistyczna rozpoczęła wielkim meetingiem w pałacu sportowym, gdzie poseł Goebbels wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że narodowi socjaliści w ciągu 24 godzin załatwią się z „kanalją marksistowską i separatystyczną“ w krajach południowo-niemieckich. Na opozycję rządów republik południowych narodowi socjaliści odpowiedzianby „głoszeniem stanu wyjątkowego. O ile policja w krajach tych nie sprostałaby zadaniu, rząd narodowo-socjalistyczny wezwiałby pomocy Reichswehry.

Goebbels oświadczył: Jeżeli (Dokończenie na stronie 3-ej)

## Groźny pożar

na terytorjum przedsiębiorstwa budowlanego Paweł Holc i S-ka

W dniu dzisiejszym około godziny 2 nad zachodnią częścią miasta ukazały się czerwone kłęby dymu.

Wysłany na miejsce współpracownik naszej redakcji przyjechał do pożaru jeszcze przed przybyciem straży ogniowej.

Jest się okazało palila się szopa drewniana na placu, należącym do Leopoldyny Holc przy ul. 6 Sierpnia 88, gdzie mieści się przedsiębiorstwo budowlane i stolarnia firmy Paweł Holc i S-ka.

Szopa wypełniona była po brzegi trocinami i wiorami, toteż ogień, natrafiwszy na łatwo palny materiał, rozszerzał się z błyskawiczną szybkością.

Wkrótce paliły się już wielkie dochodzące do dwóch pię-

ter sterty budulca oraz kilkadziesiąt skrzyń do przenoszenia wapna.

Wybuch pożaru zauważył dozorca nocny, który zaalarmował dozorcę dziennego. Jednocześnie z pobliskich koszar 4 pacu warta zauważyła krwawe języki ognia i deszcz iskier. Niezwłocznie wyruszył na miejsce pożaru silny oddział żołnierzy z oficerem na czele i przystąpił energicznie do usuwania drzewa leżącego w pobliżu płonącej szopy.

Po 20 minutach od chwili wybuchu pożaru przybyła zbyt późno zaalarmowana straż ogniowa (2 oddział) i od tej chwili akcja ratunkowa wkroczyła na realne tory.

Plutonowy Kos, który objął kierownictwo akcji widząc, że jeden oddział sam nie podoła pracy spro-

wadził jeszcze dwa oddziały I i IV Z całym poświęceniem prowadzona akcja ratunkowa nie doprowadziła jednak do uratowania szopy. Z chwilą uruchomienia sika- wek runął dach. Po dwóch godzinach usilnej pracy groźny żywioł opanowano.

Pastwą ognia padła szopa z całą zawartością, kilkanaście wazonów drzewa budowlanego, oraz przyrządy murarskie.

Straty sięgają przeszło 20,000 złotych. Zaznaczyć należy, że w pobliżu znajdowała się stolarnia oraz domy mieszkalne, które straż całkowicie ochroniła.

Przyczyną wybuchu pożaru jest najprawdopodobniej rzucenie niedopałka papierosa przez jednego z robotników. Dozorca nocny tytoniu nie pali



## W atmosferze plotek

Czy można żywić społeczeństwo w ciągu wielu lat pogłoskami, które się nie sprawdzają, urywkami wiadomości, które nie mają żadnego znaczenia, notatkami o świecie, dniu i nocy premiera?

Mozna; skoro sfery informujące nie mają nie więcej do powiedzenia, skoro panuje jedna tendencja wśród sfer młarodajnych, skoro wszystkim działaniom towarzyszy jedna jedyna myśl: durchhalten. Pierwszym etapem przeirzymania był okres do czasu konferencji lozańskiej. Na wszelkie pytania następowała jedna odpowiedź: świat wisí w powietrzu. Nie można powziąć żadnych decyzji przed konferencją lozańską.

Dzisiaj następuje nowa zwłoka, nowa wiadomość o odroczeniu decyzji i zapowiedź, że wszystko nastąpi dopiero w końcu listopada, po wyborze prezydenta w Stanach Zjednoczonych, gdy sprawa długów reperacyjnych, zobowiązań wzajemnych z tytułu wojny, zostanie ostatecznie zdecydowana przez nowego prezydenta Stanów.

Czy nie się istotnie nie dzieje? Czy doprawdy rząd nasz tkwi w letargu, aż obudzi go dzwonek ze Stanów Zjednoczonych, czy była tylko konieczność dziury, nie ujawniając żadnego zainteresowania dla zagadnień polityki finansowej, gospodarczej i zagranicznej?

A jednak dochodzą przecież z zagranicy wiadomości o decyzjach rządu polskiego, o posunięciach w dziedzinie polityki zagranicznej, o konferencjach i naradach, dowodzących, że coś się dzieje, tylko... w ukryciu przed własnym społeczeństwem.

Tydzien temu obiegły prasę polską alarmujące pogłoski z Bukaresztu, że w Warszawie zostaje podpisany pakt o nieagresji z Sowietami niezależnie od tego, czy pakt ten zostanie również zawarty między Sowietami a Rumunją. Nastraszeni rumuni opowiadali nawet dziennikarzom zagranicznym w Bukareszcie, iż czynnik decydujący bezpośrednio domagał się natychmiastowego podpisania paktu z Sowietami, inaczej bowiem Polska podpisze go, nie oglądając się nawet na decyzję Rumunji. Prasę zagraniczną obiegły pogłoski o wysłaniu misji polskiej do Rumunji, choć jedno nie zgadzało się z drugim, choć jedna wiadomość przeczyła drugiej. Coś się widocznie działo. Przybywały depesze z Genewy, z Berlina, Londynu. Tu na miejscu jednak nie było ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia.

Od miesięcy ciągnie się jak wąż morski wiadomość o rokowanych pożyczkach między Polską a Francją. Najpierw opowiadano o wielkiej pożyczce niezależnie od pożyczki kolejowej Katowice — Gdynia. Powoływano się na przyrzeczenia Brianda w Hadze, na obietnice składane w okresie tworzenia

# OAZA OPTYMIZMU

## Pierwsze wrażenia z Palestyny

### Dlaczego szosa do Tel-Awiwu jest marna. -- Trudności szkolnictwa. -- Rozmowa z żydowskim policjantem

Przyznać trzeba, że wyśmienicie zorganizowana akcja propagandowa, nastawiona na turystów zwiedzających t. zw. Nową Palestynę, posiada kolosalnego sojusznika w naturalnym pięknie tego kraju.

Już sam przyjazd do Halfy wywołuje niepowzednią satysfakcję artystyczną.

Jedyny naturalny port palestyński, jaki w tem miejscu tworzy morze Śródziemne, jest z południa malowniczo otoczony górzystym wybrzeżem, nad którym króluje biblijna góra Karmel, z północy zaś pustyne piaski z gdzieniegdzie widocznymi w blasku słońca palmowymi oazami, przy sieniej toni morza Śródziemnego i dostojnej, głuchej ciszy jaka w tej zatoce panuje — stwarzają widok i wrażenie niezapomniane.

I gdyby nie konieczność odnajdowania wśród setek identycznych walizek, zagubionych bagaży dwóch zdenerwowanych towarzyszek podróży — wspomnienie mego pierwszego zetknięcia się z ziemią palestyńską zaliczyłbym bodaj do najpiękniejszych.

Po ostatecznym sprawdzeniu inwentarza zarówno martwego jak i żywego — załadowaliśmy się do o czekującego na nas w porcie pociągu. Pomimo lekkiego zmęczenia, spowodowanego 6-dniową podróżą morską i balastem odebranych wrażeń, z chwilą znalezienia się na ziemi palestyńskiej, obserwacje nasze zyskały na ostrości.

A więc po pierwsze jakież było nasze zdziwienie, gdy miast oczekiwanych napisów w wagonach, w rodzaju „wyglądaj, wyglądał, bądźz ładnie wyglądał” lub „tu się pluje”? — zobaczyliśmy tabliczki wypisane w trzech językach — t. j. angielskim, hebrajskim i arabskim.

Następnie bardzo uprzejmi obywatele tego kraju (ażeby został obywatelem wystarczy 2-letni pobyt i nienaganna przeszłość polityczna) udzielali nam ciekawych informacji z których dowiedzieliśmy się, że nasz pociąg należy do rządu angielskiego, który dbając o rentowność swego przedsiębiorstwa posunął się tak daleko, że celem uniemożliwienia konkurencji ze strony kolosalnie rozpowszechnionej tu komunikacji autobusowej znajdującej się w prywatnych rękach kooperatywy szoferskiej, nie zezwala na doprowadzenie do możliwego stanu szosy łączącej Halfe z Tel Aviv.

Mimo więc faktu, że stan dróg

pomysłów unji naddunajskiej. A później odpadała jedna pogłoska po drugiej. Odbywały się jedynie podróże wielokrotne z Paryża do Warszawy i z powrotem wiceministra skarbu, pana pułkownika Koca, telefoniczne rozmowy między Warszawą a nowoupeczęonym ekonomistą, senatorem Targowskim, h. szefem propagandy w M. S. Z-cie. Później wirowała wiadomość o pożyczce tak, jak mały oddziałek żołnierski, marszerujący w operetkę kilkadziesiąt razy tam i z powrotem i czyniący wrażenie przemarszu dywizji. Zdawało się już wszystkim, że chodzi o jedną, lecz o kilkanaście pożyczek, a faktycznie była mowa o tej je-

w najbardziej nawet odludnych częściach Palestyny może być przedmiotem zazdrości ze strony niejednego państwa europejskiego i że władze żydowskie zdają sobie dokładnie sprawę z wagi, jaką na leży przypisać pierwszym wrażeniom przyjeżdżających tu turystów, stoją one bezradnie wobec górującego ponad wszystkim: „business is business”.

Ten pierwszy napozór mało ważny dysonans, krzyżujący się interesów obywateli tego kraju z ich opiekunami — niejednokrotnie podczas mego pobytu w Palestynie przychodził mi na myśl.

Jeden z naszych przygodnych informatorów, który w bardzo kulturowy i cierpliwy sposób udzielał objaśnień na tysiące zadawanych mu pytań, był nauczycielem pochodzącym z Polski, osiadłym od 12 lat w Palestynie. On również zwierzył się nam z kolosalnych trudności, w jakich ostatnio znajduje się szkolnictwo palestyńskie, pozostawione przez rząd angielski prawie że własnym siłom. Opierając gros swego budżetu na składkach zbieranych wśród żydów zapalestyńskich, wobec panującego kryzysu, dotkliwie zostało dotknięte redukując dotychczasowe pozycje wpływów z L. 180.000 do L. 75.000.

Tak poważna zmiana spowodowała, że Keren Hajessod (Palestine Foundation Fund) odgrywa rolę tu rolę ministerstwa skarbu, wzorując się na łódzkiej kasie cho-

## Dom

ew. pół do sprzedania  
Wiadomość ul. Kielma 9. Zakład tapicersko-dekoracyjny.

## Poważny Koncern ubezpieczeniowy

poszukuje zdolnych i ustosunkowanych ludzi do pracy akwizycyjnej i organizacyjnej. — Stały dochód zapewniony. Zgłoszenia z podaniem krótkiego życiorysu do administracji sub. „Poważny Koncern”

rych — od 5 miesięcy nie wypłacało nauczycielom pensji!

Na wyrażone zdziwienie nasze, jak wobec takiego stanu rzeczy, dają sobie ci ludzie po części bez nadziei, na pomoc ze strony swych rodzin, radę, nasz interlokutor z dumą objaśnił, że zaufanie wzajemne w Palestynie jest tak wielkie, a wiara w bezwzględnie poprawę ogólnych warunków tak mocna że życie na kredyt choćby przez cały rok, nie przedstawia dla niko go trudności.

To mię wzięło! Warto było odbyć nie tylko wielodniową podróż znosząc wszystkie szkyany Franco połu i morza Czarnege, ale bez na myślu pofrunąłbym przez Atlantyk „w te i nazad”, kazałbym się wystrzelać na Marsa, poleciałbym w stratosferę aby, wśród oceanu pesymizmu, jaki skracając się ziemię zalewa, usłyszeć takie słowo głębokiej wiary w lepsze jutro.

Omawiając już dokładnie sprawę szkolnictwa w Palestynie, podam kilka danych cyfrowych dla lepszej orientacji, a więc wspomniany już Keren Hajessod utrzymuje następujące typy szkół: 138 osrodków dziecięcych, 106 szkół powszechnych, 4 szkoły średnie, 4 seminarja nauczycielskie i 6 szkół rzemieślniczych, do których razem uczęszczało w roku szkolnym 1930-31 — 22,533 uczniów i uczennic, zatrudniając 897 nauczycieli. Około 60 proc. z ogólnej sumy dzieci uczęszcza do szkół powszechnych, trzecia część znajduje się w szkołach ortodoksyjnych, pozostałe zaś 7 proc. uczy się w szkołach organizacji robotniczych.

Bardzo żywo prowadzonej przez nas rozmowie przysłuchiwała się grupka podróżujących z nami osób. Byli to po większej części ludzie młodzi, zdążający bądź to do

kolonji, któreśmy przejeżdżali jak Athlit, Chodera, Herclija i nn. bądź też jadący razem z nami bezpośrednio do Tel Avivu czy też do Jerozolimy, przesiadając się na najwięk-szej węzłowej stacji palestyńskiej — Ludd.

Pomiędzy tą przysłuchującą się nam publicznością zwrócił moją uwagę młody człowiek w wieku lat 24—25.

Wysokiego wzrostu, barczysty, o energicznych ruchach, ubrany był w sportową bluzkę khaki i krótkie spodnie przed kolana. Twarz meo no ogorzała, rysy mięskie, surowe, nie harmonizowały z dziecięcym uśmiechem łagodnych niebieskich oczu. Razem wrażenie bardzo ujmujące i dodatnie.

Zostawiając więc błędnego nauczyciela na pastwę moich towarzyszy podróży, zwróciłem się do niego z sakramentalnymi już pytaniami: czy z Polski? jak długo? i co robi?

Okazało się, że pochodzi z Wileńszczyzny, jest już 6 lat i służy w — policji.

Spotykałem się już w czasie moich podróży z żydami na różnych stanowiskach. Widziałem żyda konduktora tramwaju w Rio de Janeiro, spotkałem żyda kelnera na okręcie kursującym na linji Marsylja — Szanghaj, znam nazwiska żydów w dziedzinach bardzo szacowanych i bardzo niezszacowanych, ale żyda policjanta — ale widziałem nigdy w życiu! Widać zauważył wrażenie, jakie na mnie to wywarło, bo zaśmiał się serdecznie, udzielając mi w dalszym ciągu interesujących informacji.

Policja palestyńska składa się jakoby z 3 elementów, t. j. z członka i władzy zwierzchniej, którą stanowią anglicy, pozatem z żydów i arabsów. Tereny służby poszczególnych policjantów, są przydzielane według klucza narodowościowego. t. zn. że w Tel Avivie niema innej policji, jak tylko żydowska, w Jafie zaś tylko arabska, w Jerozolimie i w miejscach o narodowościach mieszanych policja również jest mieszana.

Warunkiem koniecznym, poza zrozumiałymi punktami, dotyczące mi zdrowia i spraw formalnych aby być przyjętym do policji trzeba się wykazać znajomością trzech obowiązujących tu języków: t. j. angielskiego, hebrajskiego i arabskiego.

Pożegnawszy się po polsku z żydowskim policjantem, wysiadłem na dworcu w Tel Avivie.

Włodzimierz Martwie.

nej, biednej, kolejowej, która do dnia dzisiejszego nie została jeszcze zrealizowana. Kilka dni temu opowiadano już wreszcie o ostatecznym zrealizowaniu pożyczki, powoływano się na ponowny wyjazd wiceministra Koca do Genewy. Okazało się jednak, że pan wiceminister wyjechał raczej do Lozanny uzupełnić tam komplet rzeczoznawców finansowych.

Jesteśmy przeżo skazani jedynie na fragmenty wiadomości, a jednak i te wieści dobiegają nas coraz rzadziej. Przypadek zrzucił, iż doszła do wiadomości publicznej wieść o wizycie marszałka Pilsudskiego na Zamku. Dwa tygodnie później opinja publiczna została

zaalarmowana następną wiadomością, iż marszałek Pilsudski wyjechał z Warszawy samochodem do Ciechoelinka i od był dwugodzinna konferencję z panem prezydentem Mościckim, poczem wrócił natychmiast do Warszawy. Kilka tygodni temu nie było żadnych narad i konferencji wzajemnych, aż tu nagle kilkakrotne narady z czynnikami decydującym.

A po naradach rozeszły się najrozmaitsze pogłoski, niezem wróżby chiromantów: opowiadano sobie, że przedmiotem narad były konferencje premierów, że mówiono o ciężkiej sytuacji finansowej, że poruszano komplikujące się coraz wie-

cej zagadnienia polityki zagranicznej.

Nie wiemy nic. Opowiadają wprawdzie, że w najbliższych dniach będziemy świadkami publicznych aktów, że czynnik decydujący pracuje 16 do 18 godzin dziennie nad powzięciem ostatecznej decyzji, że zanlechał chwilowo podróży do Piki liszek, że tylko na krótki czas wyjedzie do Druskienik. Jesteśmy jednak w posiadaniu wiadomości oderwanych, fragmentów; wiadomości dochodzą do nas raczej z Londynu, Genewy, Paryża i Lozanny. My wiemy jedno: rząd milczy, zaciągając zęby, marząc o „durchhalten”.

Regnis.



## Bratobójcze walki w Niemczech (Dokończenie)

któremu z naszych przywódców choć włos z głowy spadnie,

zastosujemy represje, jakich świat dotychczas nie widział. Nie będziemy naradzić i sami nie damy naradzić.

**BERLIN 24. VI. (PAT).** Narodowi socjaliści w gwałtownym tonie domagają się od rządu Rzeszy przyznania szturmów komunistów prawa samoobrony wobec ataków komunistów.

Oficjalny organ hitlerowców „Völkischer Beobachter” ogłosił stan wojennego w całej Rzeszy i rozwiązanie partii komunistycznej.

Deklaracja ta uzupelnia ostatnie przemówienie noszącego Goebbelsa na wczorajszym wiecu w pałacu sportowym. Mowa ta uważana jest za zapowiedź wojny domowej, gdyż von Papen nie zastosował się do ultimatum narodowych socjalistów.

**ESSEN 24. VI. (PAT).** Przewodnicząca „Rheinische Westfälische Zeitung” podała z dobrze poinformowanego źródła, że rządy Rzeszy zamierzają w związku z zaburzeniami politycznymi, jakie mają miejsce w Zagłębiu,

ogłosić stan wyjątkowy. Rząd przygotowuje już dekret w tej sprawie.

**FRANKFURT 24. VI. (PAT).** Według uprzedzającej wiadomości prasowej organizacje niemieckiej partii komunistycznej na terenie uprzemysłowionych zachodnich Niemiec, gdzie w ostatnich dniach przyszło do szeregu zaburzeń i starć politycznych, liczą się poważnie z ewentualnością zakazu istnienia organizacji komunistycznych na zachodzie Niemiec.

## Bawaria nie ustąpi

**BERLIN 24. VI. (PAT).** W ciągu dnia dzisiejszego oczekiwano tu odpowiedzi krajów południowych na ultimatum rządu Rzeszy w sprawie uchylecia zakazu noszenia mundurów. Mimo uspakajających zapewnień ze strony czynników berlińskich,

napięcie między Bawarią a rządem Rzeszy stale wzrasta. Zapatrywania oficjalnych kół bawarskich znalazły wyraz w przemówieniu prezesa bawarskiej partii ludowej, Schoffeta, wygłoszonym wczoraj w Monachium. Schoffet oświadczył, że rząd bawarski zdecydowany jest nie ustąpić przed terrorem i bronić swych praw. Nadejście może chwila, kiedy republika bawarska będzie musiała odwołać się do „możliwości, by nie dopuścić do rozpanoszenia się hitlerowców. Mówca wezwał zebranych do złożenia przysięgi, że w każdej chwili staną na wezwanie do obrony wolności.

Z drugiej strony obóz hitlerowski mobilizuje wszystkie siły, do rozprawy z republikanami. Według doniesień prasy w Monachium hitlerowcy szykują na niedzielę ponowny marsz na Monachium z udziałem około 40.000 uzbrojonych szturmowców, ściganych z całej Rzeszy.

## Zamach samobójczy oficera por. Jana Korsaka w sztabie głównym

Wczoraj o godz. 10,45 rano w biurach sztabu gł. na pl. marsz. Piłsudskiego w Warszawie w jednym z pokojów strzelił do siebie w celu samobójczym z rewolweru w głowę 29-letni porucznik Jan Korsak.

Kannemu pospieszono niezwłocznie z pomocą. Po opatrunku por,

# Bezpośrednie rozmowy francusko-niemieckie mają uzgodnić stanowisko w sprawie odszkodowań

## Właściwa dyskusja rozpocznie się w przyszłym tygodniu

**LOZANNA, 24. 6. (PAT)** Dziś rano rozpoczęły się rozmowy francusko-niemieckie w sprawie odszkodowań. Po półgodzinnej rozmowie Herriota z v. Papenem odbyło się przeszło 2-godzinne wspólne posiedzenie delegacji francuskiej i niemieckiej, w którym obok szefów obu rządów wzięli udział wszyscy główni członkowie obu delegacji. Po posiedzeniu wydany został następujący komunikat:

„Delegacje niemiecka i francuska odbyły dziś pierwsze zebranie. Hr. Schwering-Krossigh wygłosił szczegółowe expose o sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec. O godz. 17,30 odbędzie się drugie zebranie”.

Z komunikatu wynika, iż właści-

we problemy odszkodowań nie zostały jeszcze poruszone. Expose, wygłoszone przez niemieckiego ministra finansów, nie zawierało — jak słychać — żadnej konkluzji, rozmowy więc są jeszcze w stadium wstępnym, a sytuacja w dalszym ciągu pozostaje zupełnie nie wyjaśniona. Oficjalnie w dalszym ciągu panuje nuta optymizmu.

Herriot i kanclerz Papen opuszczają dziś wieczorem Lozannę. Podróż v. Papena do Berlina interpretowana jest w niektórych kołach konferencji w ten sposób, że kanclerz chce pozyskać zgodę prezydenta Hindenburga na pewne ustępstwa dla Francji. Według panującej tu opinii, delegacja niemiecka zaczyna uznawać niemożliwość przeprowadzenia tezy zupełnego anulowania odszkodowań, zwłaszcza, że Wielka Brytania, która w teorii popiera tę tezę, nie zamierza, jak świadczy rozmowy francusko - angielskie, wywierać presji na Francję w tym kierunku.

**LOZANNA, 24. 6. (PAT).** O popołudniowych rozmowach francusko-niemieckich wydano następujący komunikat:

„Rozmowy były kontynuowane w piątek popołudniu. Po expose Germaina Martina odbyła się wymiana zdań nacechowana obopólnym pragnieniem gruntownego zbadania wszystkich elementów sprawy. Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek popołudniu a eksperci będą pracować przez sobotę”.

Z komunikatu tego wynika, że wobec wyjazdu Herriota i von Pa-

pena właściwa dyskusja polityczna kontynuowana będzie dopiero w przyszłym tygodniu po powrocie obu szefów rządów.

**LOZANNA, 24. 6. (PAT).** Prosto z sali obrad von Papen udał się na dworzec. Herriot towarzyszył mu aż do powozu. W drodze obaj mężowie stanu rozmawiali to nem bardzo serdecznie. Von Papen oświadczył przedstawicielom prasy, że jest bardzo zadowolony z odbytych rozmów.

Kanclerz odjechał do Berlina.

## Opinia Anglii o propozycji Hoovera

**LONDYN, 24. 6. (PAT).** W młodych kręgach Londynu określają stanowisko rządu angielskiego w sprawie propozycji Hoovera w sposób następujący:

Rząd brytyjski dochodzi do przekonania, że propozycje uczynione w Genewie przez delegację angielską posiadają większą wartość od propozycji Hoovera, gdyż są więcej praktyczne. Rząd angielski wychodzi z założenia, że jego propozycje jakościowe będą bardziej skuteczne aniżeli ilościowe propozycje Hoovera. W kręgach rządu angielskiego istnieje żal do Hoovera, że do opublikowania swego planu wybrał właśnie obecny moment gdy projekt angielski czynił w Genewie dobre postępy. W kręgach rządu angielskiego przyznają także, że plan Hoovera w swej nadmiernej prostocie nie uwzględnia różnorodnej odpowiedzialności i sytuacji, w jakiej znajdują się poszczególne państwa.

## Pakt o nieagresji między Sowietami, Polską i Rumunją

**LONDYN, 24. VI. (PAT).** — „Daily Herald” donosi z Genewy o wielkiej aktywności w dniu wczorajszym pomiędzy Sowietami, Polską i Rumunją w sprawie paktu o nieagresji. Minister Zaleski, jak informuje „Daily Herald”, jest ośrodkiem tej aktywności i odbył

wczoraj długie konferencje z Litwinowem i Titulescu. Istnieją liczne dowody — podkreśla dziennik — aby mieć nadzieję, że rumuńskie trudności zostaną przewycięzione i pakt będzie podpisany w początkach przyszłego tygodnia.

## Teraz kolej na papier

Rząd w walce z wygórowanymi cenami

**WARSZAWA, 24. 6. (PAT).** — Rząd rozważając różne sposoby złagodzenia kryzysu nie może pominąć również zagadnień, dotyczących kwestji cen, wychodząc z założenia, że charakterystycznym zjawiskiem dla obecnego kryzysu jest wielka dysproporcja między cenami produktów rolnych a wytworów przemysłowych. To też mając na uwadze zwiększenie pojemności skurzonego znacznie rynku we wnętrznego, rząd systematycznie dąży do zniżki cen artykułów przemysłowych, idąc w kierunku

podstawowych surowców i półfabrykatów, decydujących o kalkulacji całego przemysłu. W związku z tem w ostatnim czasie na skutek akcji ministerstwa przemysłu i handlu obniżono ceny na żelazo, naftę, benzynę, worki jutowe, parafinę itp. Ogólna sytuacja gospodarcza kraju, która nie pozwala konsumentowi na przepłacanie pieru, oraz krytyczna sytuacja w jakiej się znalazły przedsiębiorstwa wydawnicze w Polsce, skłoniły ministerstwo do zajęcia się również sprawą obniżki cen na papier.

## Francja popelni samobójstwo gdy pozwoli Polsce odebrać korytarz

**PARYŻ, 24. 6. (PAT).** Wczoraj francuski admirał Schwehrer wygłosił odczyt na temat stosunków polsko-niemieckich. Mówca podkreślił prawa historyczne Polski do terytorjum, które ona obecnie zajmuje. Poznańskie — mówił admirał — kolebka Polski jest tak polskie, jak Ille de France francuskie. Pomorze należało do Polski wcześniej, zanim Bretanja, Burgundja i Prowansja stały się fran-

cuskimi. Prawie tak samo przedstawia się sprawa z Gdańskiem. Poza tem nie należy zapominać — zaznaczył mówca — że w okresie od 1893 do 1918 roku w okręgu tym nie wybrano ani jednego polskiego niemieckiego do niemieckich ciał parlamentarnych. Kończąc, admirał zaznaczył, że Francja dopuszczając do odebrania Polsce korytarza, popelniałaby samobójstwo.

## Zaproszenie Turcji do ligi narodów

**GENEWA, 24. 6. (PAT).** Jak słychać, Grecja zamierza zaproponować nadzwyczajnemu zgromadzeniu ligi narodów, które zbierze się w przyszłym tygodniu, wystosowanie do Turcji oficjalnego zaproszenia przystąpienia do ligi narodów. Samo przystąpienie Turcji jest kwestją zdecydowaną.

O ile zaproszenie wystosowane będzie obecnie, zgłoszenie Turcji nastąpi w najbliższym czasie, a jej przyjęcie będzie miało miejsce na zwykłym zgromadzeniu ligi we wrześniu.

## Ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim

**WIEN, 24. 6. (PAT)** Działając na uniwersytecie wiedeńskim doszło do bójki między studentami narodowo - socjalistycznymi a żydowskimi. Narodowi socjaliści wyparli studentów żydów z auli. W czasie bójki zraniono 7 słuchaczy. Policja rozproszyła uczestników.

## Drugi polak chce lecieć przez ocean

**NEW YORK, 24. 6. (PAT).** Prasa donosi, że b. zdolny mechanik Bernard Jankowski z Denvers (Stan Massachussets) zbudował wielki monoplan, którym zamierza niebawem lecieć do Warszawy skąd pochodzi.

Jankowski mieszka oddawna w Ameryce. Ma lat 45 oraz liczną rodzinę składającą się z 9 dzieci. Płatowiec swój budował Jankowski przez 4 lata.

## Obrzymie straty gradobicia w Lubelszczyźnie

**LUBLIN, 24. 6. (PAT).** Zebrant bliższe dane o klęsce gradobicia która dotknęła onegdaj powiat w maszowski wykazują, iż na polach 96 wsi zniszczone zostały plony w 100 proc. Obszar zniszczony wynosi 13,664 ha. Straty około 2 milionów zł. Poszkodowanych jest 10,000 rodzin.

## Kradzież rewolwerów ze starostwa w Będzinie

**SOSNOWIEC, 24. 6. (PAT).** W nocy z 23 na 24 bm. niewyśledzeni sprawcy dostawszy się do gmachu starostwa w Będzinie, po zerwaniu kłódki i otwarciu zamka w magazynie skradli stamtąd zdeponowane tam dowody rzeczowe kilkudziesięciu sztuk różnego rodzaju rewolwerów.

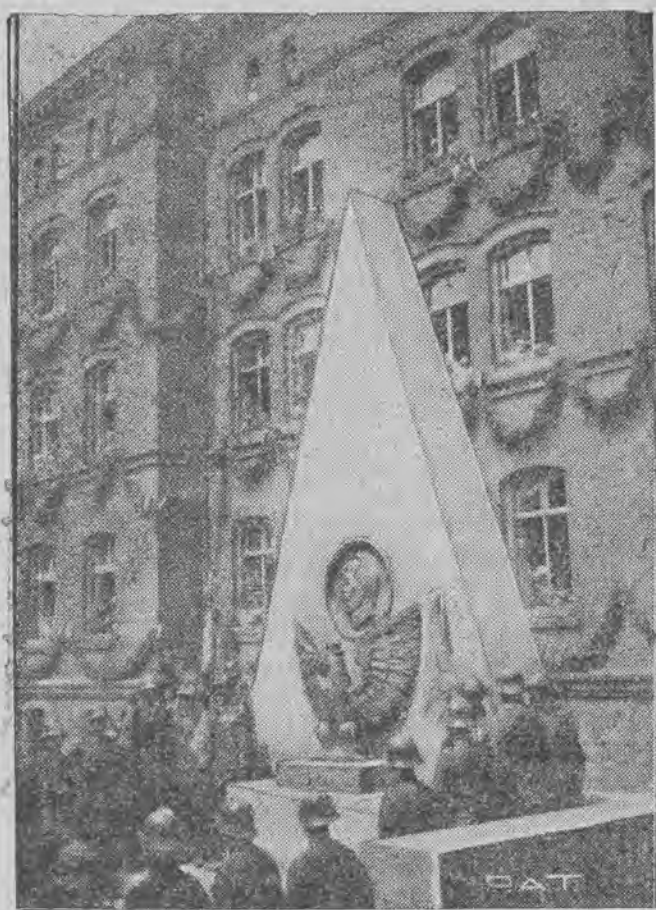
## Rewolucja w Bangkoku

**BANGKOK, 24. 6. (PAT).** Według doniesień agencji Havasa wybuchła pod wodzą armji marynarki rewolucja, mająca na celu wyśwobodzenie kraju z pod władzy książąt. Książęta, ministrowie i wyżsi urzędnicy zostali aresztowani i uwięzieni. Szef sztabu generalnego został podobno zabity. Jeden z okrętów wojennych odpłynął do Hiahin w celu zabrania bawiacego tam króla i przewiezienia go do stolicy.



## DZIEŃ W ILUSTRACJI

## NOWY POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.



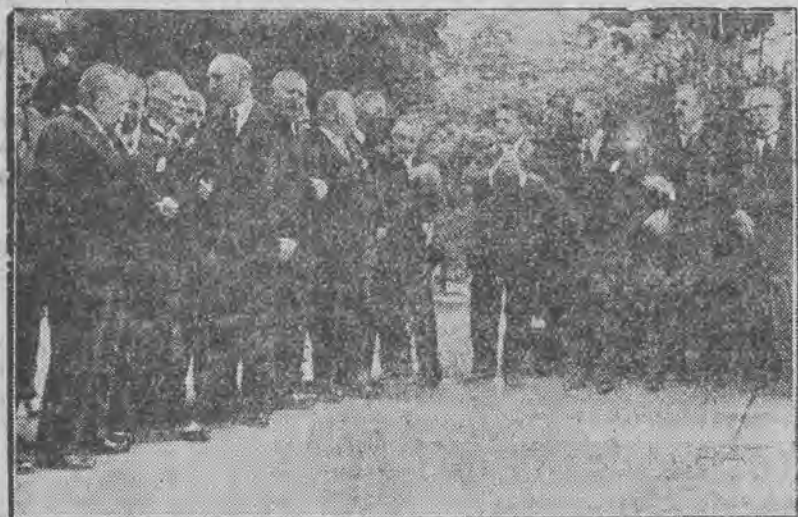
W Krotoszynie (woj. poznańskie) dokonano w ub. niedzielę odsłonięcia pomnika marsz. Piłsudskiego, wzniesionego staraniem 56 p. p. oraz miejscowego społeczeństwa. Pomnik ten jest dziełem architekta p. Śliwiny. Zdjęcie nasze przedstawia moment odsłonięcia pomnika.

## SAMOLOT — ODKRYWCA.



Olbrzymie amfiteatry w Maras, położone zaledwie o 30 km. od miasta Cuzco w Andach na pograniczu republik Peru i Boliwii, były dotychczas badaczom historii sztuki nieznanne. Do odkrycia tych amfiteatrów przyczyniła się dopiero wyprawa samolotowa, wysłana dla zbadania dawnej krainy Inkasów przez amerykańskie towarzystwo geograficzne. Na zdjęciu naszym podajemy fotografię lotniczą tych ciekawych amfiteatrów, które według tradycji zachowanej wśród ludności cywilnej, służyły przed wiekami do obchodów i uroczystości religijnych.

## KONFERENCJA REPARACYJNA



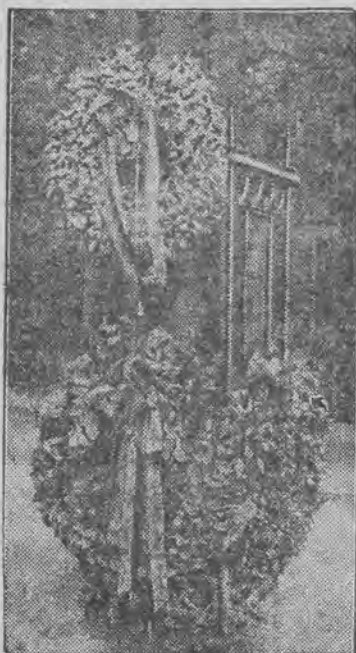
W Lozannie zebrali się przedstawiciele głównych państw europejskich, celem zastanowienia się nad dalszym losem zobowiązań finansowych, wynikłych z wojny światowej. Na zdjęciu naszym widzimy głównych delegatów. Stoją od strony lewej do prawej: premier angielski Mac Donald, angielski kanclerz skarbu Neville Chamberlain, kanclerz Rzeszy niemieckiej von Papen oraz premier francuski Herriot. Z lewej strony widzimy też p. ministra Zaleskiego.

## KSIĄŻĘ CYRYL



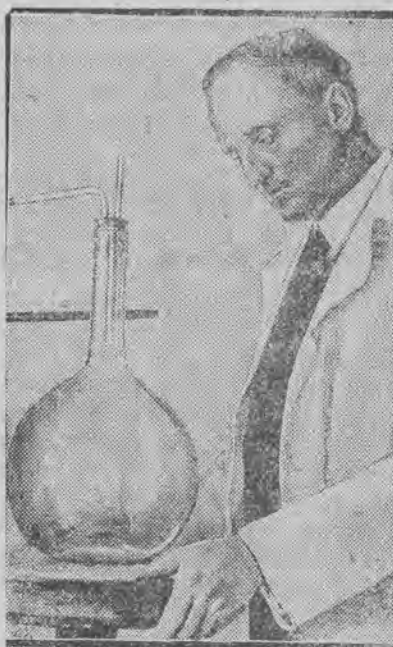
brat króla bułgarskiego, Karola, został obecnie zaskarżony przez jeden z banków praskich o dług wekslowy w wysokości 150 tys. koron. Po za sekwestrem ruchomości księcia, wspomniany bank usiłuje nawet nałożyć areszt na jego pensję pułkownika armii bułgarskiej.

## W 10 ROCZNICĘ ŚMIERCI RATHENAU.



złożono liczne wieńce w tym miejscu w Grunewaldzie pod Berlinem, gdzie znakomity mąż stanu padł ofiarą zamachu rewolwerowego.

## DROGA PRZEZ MGLE.



Profesor dr. Wigand z Hamburga wypracował po latach uciążliwych doświadczeń metodę, dzięki której można sztucznie rozsiewać mgłę. Podczas próby na Dunaju w pobliżu Ulm udało mu się w ciągu minuty stworzyć przez środek mgławicy kanał czystego powietrza o szerokości 80 metrów.

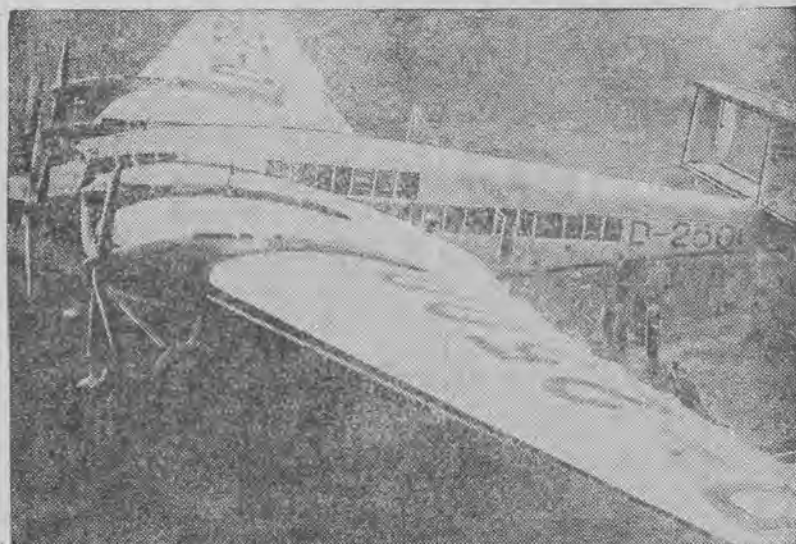


## WOJNA W CZASIE POKOJU.



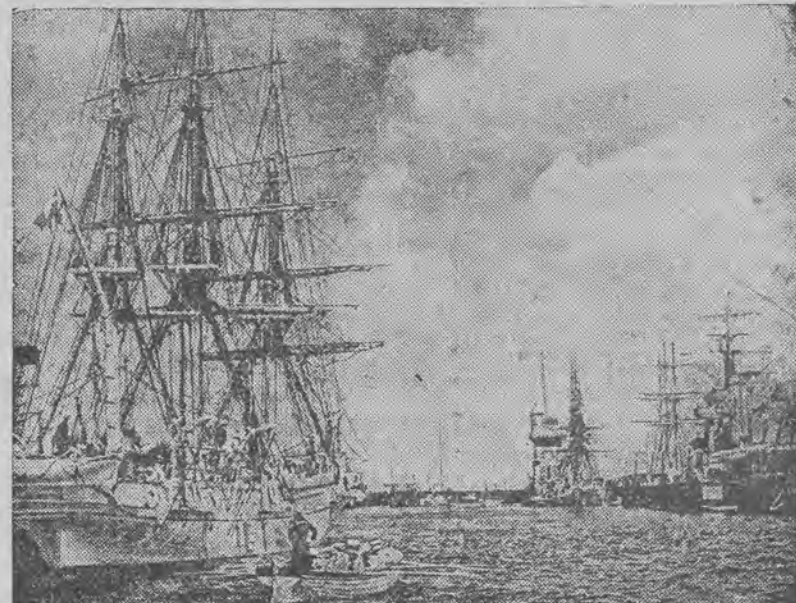
Barykady, zbudowane przez komunistów podczas walk z hitlerowcami na przedmieściu Moabit w Berlinie.

## NAJWIĘKSZYM SAMOLOTEM ŚWIATA



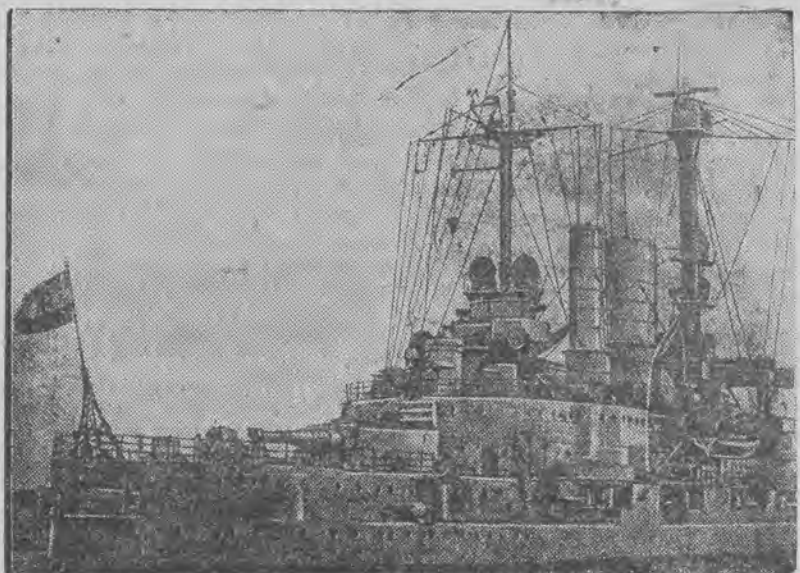
jest zbudowany obecnie przez zakłady Junkersa aparat „D. 2500”, posiadający dwa piętra kabin pasażerskich, a może pomieścić 34 gości.

## FLOTA SZWEDZKA W KILONJI.



Dwa szkolne okręty „Najady” i „Jarramas”, które przybyły na otwarcie t. zw. tygodnia kilonjskiego.

## KRAŻOWNIK „SCHLESSEN”



przybył w towarzystwie dwóch torpedowców do portu gdańskiego, co wywołało ostry protest ze strony władz polskich.



### Gimnazjum polskie w Niemczech

Dnia 1 października b. r. ma być otwarte w Bytomiu pierwsze polskie gimnazjum w Niemczech.

Na terenie Rzeszy niemieckiej nie istniała dotychczas ani jedna średnia szkoła polska.

Językiem wykładowym wszy stkich przedmiotów będzie język polski, nauki udzielać będą nauczyciele polacy. Już w chwili obecnej zapewnione jest zgłoszenie się około 200 kandydatów do uruchomianych w roku bieżącym 7 klas gimnazjalnych.

Komitet gimnazjalny zwraca się o pomoc materialną do społeczeństwa Rzeczypospolitej. Wszelkie ofiary należy przesyłać na konto P. K. O. 301822 Katowice, Komitet niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska O-polskiego.

### Jaja pingwinów w Londynie

Ostatnim krzykiem mody, jeżeli chodzi o menu w restauracjach londyńskich, są w tej chwili... jaja pingwinów.

Smakosze angielscy znani byli ze swych ekstrawagancji. Były czasy, kiedy dopominali się w restauracjach gniazd jaskółczych, a restauratorzy musieli je sprowadzać z Chin. — Obecnie modne są jaja pingwinów. Podaje się je z grzankami, oblanymi masłem i... z szampanem.

Ponieważ jaja pingwinów masowo są sprowadzane z Afryki Południowej, więc każdy smakosz spełnia jednocześnie obywatelski czyn, konsumując ich jaknajwięcej. Snieżnobiałe jaja pingwinów są dwa razy większe od jaj kurzych. Zawierają wiele fosforu i wyróżniają się nader delikatnym smakiem.

Gotuje się je przez 25 minut.

# Co będzie z Gorgonową?

## Czy wyrok śmierci zostanie zatwierdzony

### Kupiec białostocki przysłał skazanej pewną kwotę pieniędzy

Gdy w dniu 31 grudnia ub. r. aresztowano Ritę Gorgonową pod zarzutem zbrodni ohydne-go mordu, dokonanego na 17-letniej Lusi Zarembiance, nikt we Lwowie nie przypuszczał na wet, że fakt ten sam w sobie tak tragiczny urośnie do problemu który wykroczy daleko poza mu ry sali sądowej. Już dzisiaj bez przesady można stwierdzić, że cały kompleks zagadnień, któremu na imię „Sprawa Gorgonowej” stanowi przedmiot powszechnego zainteresowania i znajduje wyraz w pracach najwybitniejszych pisarzy i publicystów. Ostatnio znana poetka Kazimiera Iłakowiczówna obrała los Gorgonowej jako kobiety i matki za temat do wzruszającego wiersza. Boy-Żeleński i w polemice z nim na temat instytucji sądów przysięgłych prasa socjalistyczna uznała proces Gorgonowej jako najważniejszy argument przeciwko karze śmierci w ogólności.

Zainteresowanie publicystyczne tą sprawą nie pozostało oczywiście bez echa wśród publiczności. Artysty i artystki teatrów lwowskich na wiadomość że Gorgonową nikt się nie zajmuje, zbrali dla niej wśród siebie i znajomych pewną kwotę, której jednak Gorgonowa nie przyjęła z tem, że nie chce być przedmiotem ofiarności publicznej.

W dniu wczorajszym do zarządu więzienia we Lwowie nadszedł list wraz z pewną kwotą pieniędzy dla Gorgonowej od kupca w Białymstoku, p. Hudesę który pisze, że przeczytałwszy reportaż z procesu Gorgonowej, uważa za swój obowiązek pośpieszyć jej z pomocą do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia jej losu. Pisze, że „gdyby to nawet nie był człowiek, ale wściekły pies, który przez pewien okres czasu żył i był z rodziną, ta nie

**Na wyprzedaży w firmie A. G. B. Crepe de Chine zł. 3.25**

powinna się tak od niej odsuwać”.

Na dzień 21 lipca wyznaczony został termin rozprawy kasacyjnej. W tym dniu sąd najwyższy zadecyduje czy wyrok śmierci stanie się prawomocny, czy wróci ponownie do pierwszej instancji. Przypomnieć należy w tem miejscu, że sąd najwyższy nie rozpatruje sprawy pod względem merytorycznym. Bada tylko uchybienia formalne. Jeżeli zostanie stwierdzone, że takie uchybienia w przewodzie sądowym w pierwszej instancji zasły, kasacja zostaje uwzglę-

dniona. W przeciwnym wypadku sąd kasację oddala i tem samem czyni wyrok prawomocnym.

Przy tej sposobności należy sprostować informację, jakoby na terenie b. zaboru a trjackiego nie było sądów apelacyjnych. Sprawa Gorgonowej przechodzi wprost od sądu pierwszej instancji do sądu najwyższego, bo taki jest przepis ustawy, że odwołanie o wyroku ferowanego przez sąd pierwszej instancji jako sądu przysięgłych której to instytucji były zabór rosyjski nie zna, przechodzi wprost do najwyższej magistratury sądowej, jaką jest sąd najwyższy, w konkretnym wypadku wydział kar-ny dla spraw byłego zaboru austriackiego.

### Ideal figury kobiecej

Ze stolicy angielskiej, Londynu przychodzą nowe przepisy tego, co ma na najbliższą przyszłość stanowić „idealną” pod każdym względem i w każdej linii figurę kobiecą. Bierze więc pomiary panienki i młode panie, by stwierdzić jak blisko jesteście do modnej dzisiaj doskonałości figury.

Pomiary te są wynikiem badań i studjów ekspertów piękności w Londynie i przedstawiają się następująco:

Wysokość — 5 stóp 4 cale; szyja — 12 i pół cali; biust i piersi — 34 cale; miara w pasku — 27 cali; górne ramię — 10 cali; dolne ramię — 9 cali; biodra — 34 cale; udo 18 cali; łydka — 18 cali; kostka — 8 i pół cali.

## Niema miejsc

na uniwersytetach w Czechosłowacji

Akademickie biuro informacyjne Łodzi, ul. Pomorska 40, komunikuje, że w związku z rozpoczęciem się zapisów na wyższe uczelnie zagr., udała się w dniu 27-go maja r. b. delegacja do miarodajnych czynników czechosłowackich w Warszawie, gdzie została poinformowana, iż wyższe uczelnie w Czechosłowacji w chwili obecnej są przepelnione, tak, że sprawa udzielenia wiz wjazdowych w tym celu pozostaje niewyjaśniona do chwili otrzymania przez miarodajne czynniki czechosłowackie odpowiednich instrukcji.

Z tego też względu zaleca się za interesowanym nie ubiegać się o przyjęcie na wyższe uczelnie w Czechosłowacji aż do chwili wyja-

śnienia tej sprawy, gdyż mogą być narażeni na zbędne koszty w związku z załatwieniem formalności zapisowych i wyjazdowych, a nawet utratę oku akademickiego. Natomiast uważa się za celowe przeprowadzenie rejestracji osób, pragnących studiować w Czechosłowacji — dla orientacji oraz celem poczynienia kroków dla otrzymania ograniczonej ilości wiz wjazdowych.

Rejestracje te (na terenie woj. łódzkiego) przeprowadza akademickie biuro informacyjne w Łodzi, ul. Pomorska 40, które załatwia również wszelkie formalności, związane z zapisami i wyjazdami na wszystkie uczelnie w Europie i po za Europą.

### Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

# Król humoru Vlasta BURIAN Pod Kuratelą

rozśmiesza do łez w filmie p. t. Reżyserja znakomitego Karola Lamac'a. Nadpr.: Dźwiękowy dodatek. Początek w dni powsz. o 5, w sob. i niedz. o 2.30. Sala wentylowana i chłodzona!

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 57

# CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

Martens sięgnął po lornetkę. — Pikantna kobieta. Czy przedstawi mi pan? — Oczywiście. — A kiedy? — Pódezas przerwy. Kiedy pierwsza część programu została zakończona, Spohr zauważył, że baronowa opuszcza swą lożę. Szybko wstał. — Chodź pan. Trzej panowie spacerowali po foyer, rozglądając się wokół. Przy małym stoliku za lożą nr. 2 hrabina z mężem jedli kolację. Spohr skorzystał z okazji, aby powitać hrabinę i przedstawić obu przyjacielom. Hrabina wyglądała mocno zmęczona i jakby chora. Zaproszeni serdecznie przez pana Campobello trzej panowie zasiędlili przy stoliku, a zwykle milczący hrabia, podniecony widocznie szampanem i otoczeniem, rozpoczął ożywioną rozmowę. Mówił o

programie, o pięknych kobietach, które widział na sali, przychem chwalił szampana, który pili, wychylając dość często kieliszki. Nagle hrabia przerwał i spojrzał zdumiony na swą żonę, która z przerażeniem spoglądała na jakiegoś pana, obserwującego ich z zainteresowaniem. — Co ci się stało? — zapytał hrabia. Hrabina drgnęła, jakby zbudzona ze snu i powiedziała: — Czuję się niedobrze, chodźmy do domu! Ale zaraz... Nie czekając na odpowiedź męża, wstała i weszła do loży, aby zabrać płaszcz. Spohr zerwał się pomagając hrabinie. Martens, który nieznacznie obserwował Violetę przez cały czas, zauważył przy czynę jej nagłego przerażenia. Wzrok jej początkowo obojętnie spoglądał na otaczające tłumy, aż nagle zauważył skierowane na siebie spojrzenie jakiegoś młodzieńca. W tej chwili silnie zbladła pod

szminką. Oczy jej patrzyły na niego, jakby urzeczone przez strach. — Czy już zapłacisz? — zapytała hrabiego. — Ależ dajże spokój, zostań jeszcze trochę! Hrabina rzuciła nań gniewne spojrzenie. Wzięła torebkę i powiedziała: — Nie, muszę iść do domu. Możesz zostać, jeżeli chcesz! Baron Spohr będzie tak uprzejmy i odprowadzi mnie do samochodu. — Ależ naturalnie, hrabino. — Spohr podał jej ramię. Campobello pocałował żonę w rękę. — Chciałbym naprawdę jeszcze trochę zostać... — Ależ zostań, pan, baron już mnie odprowadzi. Violetta skinęła panom głową i szybko skierowała się w stronę schodów. O trzy kroki przed nią obcy mężczyzna. Był to bardzo elegancki, przystojny młodzieniec, w świetnie skrojonym fraku. Skrzyżował ramiona na piersi i patrzył badawczo i w skupieniu na hrabinę. — Chodźmy... przez te drugie drzwi. — szepnęła hrabina, odwracając się tyłem do nieznanego go. Doktor Martens wstał i obserwował całą scenę. Hrabina porzuciła ramię Spohra i prawie w popłochu skierowała się do bocznego wyjścia. Spohr poszedł za nią. Gdy ze

szli z pół pietra, hrabina rzuciła nie spokojne spojrzenie wstecz. Ujrzała cieni obcego na szybie. Wydała cichy okrzyk i pędem zbiegła ze schodów. Jednocześnie obcy również pośpieszył na dół. — Niech pan zostanie przy mnie czuję się bardzo źle, — szepnęła hrabina do Spohra i oparła się ciężko na jego ramieniu. — Chcę zawołać pani samochód — Nie, niech mnie pan samej nie zostawia! Spohr skinął na służącego i kazał mu wezwać auto hrabiny. Nagle obcy mężczyzna przystąpił do hrabiny i skłoniwszy się lekko, powiedział po włosku: — Przepraszam, ale jeśli się nie mylę... Hrabina zbladła, jak płótno. Przerwała mu ochryplym głosem: — Napewno pan się myli, mój panie, nie znam pana! — Czy naprawdę nie? — zapytał obcy z powątpiewaniem. — Przepraszam, — wtrącił Spohr. — Słyszysz pan, że pani nie zna pana. Proszę więc, aby pan nie narzucał się! Obcy zwlekał chwilę z odpowiedzią. Spoglądał na Violetę, jakby oczekując, aż ona się odezwie. Po chwili powiedział uprzejmym tonem: — Absolutnie nie miałem zamiaru narzucać się. Proszę mi wybaczyć, że państwu urzeszkodziłem.

Nieznamy skłonił się i odszedł na bok, czekając, aż Spohr usadowi hrabinę w samochodzie. Gdy Spohr wrócił do foyer, zastąpił mu drogę. — Cartelane, — przedstawił się — Spohr, — odpowiedział baron z ukłonem. — Przepraszam pana jeszcze raz poprzednie moje wystąpienie, — odezwał się poprawną niemiezczyzną. — Ale byłem przekonany, że poznałem w owej damie starą znajomą i byłbym panu bardzo wdzięczny, gdyby mi pan powiedział kim jest ta dama. — Przepraszam, czy dobrze usłyszałem pańskie nazwisko? Cartelane, prawda? Może rotmistrz Ernest Cartelane. — Istotnie tak się nazywałem, ale skąd pan o tem wie? — zapytał wloch zdumiony. — Czy to pan napisał przed dwoma tygodniami list do baronowej Sternburg, w którym pan mówił o swym przyjacielu Castel-mari? — Istotnie, — nie jestem zdumiony, że przy pierwszej przypadkowej znajomości, zawartej w Paryżu, ktoś jest tak dokładnie poinformowany o tajemnicach mojej korespondencji prywatnej.

(d. c. n.)



## Wiadomości bieżące

### Modły o odwrócenie klęski kryzysu

Biskup Tymieniecki wydał o-rędzie, zalecające kapłanom od-prawienie modłów z prośbą o odwrócenie klęski przewlekają-cego się kryzysu.

W związku z tem dowiaduje-my się, że z soboty, dnia 25 na niedziele, dnia 26 b. m. o go-dzinie 1-ej w nocy rozpoczyna się we wszystkich kościołach katolickich na terenie Łodzi, Rudy Pabjanickiej, Tomaszo-wa, Piotrkowa i większych o-środków nabożeństwa oraz od-prawione zostaną msze święte na intencję odwrócenia klęski bezrobocia i kryzysu.

W mniejszych miasteczkach i wsiach także nabożeństwa i msze odbędą się w niedzielę, dnia 26 b. m., w godzinach por-annych.

### Pobór

rocznika 1911

Dzisiaj powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Naru-towicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie XI komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: O. S. Sz. Sch. Ś. W.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się sta-wić dziś mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenach 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów któ-rych z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn — nie mogli się stawić przed komisją w ozna-czonych terminach.

### Żona pracownika miejskiego

rzuciła się pod pociąg pod Helenówkiem

Jak donosiliśmy, rzuciła się pod pociąg na torze w pobliżu Helenówka jakaś młoda kobie-ta, ponosząc śmierć na miejscu.

Jak ustalono, samobójczynią jest 36-letnia Wanda Rybow-ska, żona pracownika miejskie-go pogotowia ratunkowego. (P)

### JUTRZEJSZA KWESTA.

W dniu jutrzejszym na uli-cach miasta naszego odbędzie się kwesta na rzecz Ewang. Do mu Sierot przy parafii św. Trój-cy w Łodzi. Dom ten, utrzymy-wany przeważnie z ofiar dobro-wolnych, wychowuje z górą 70 dzieci i zwraca się do ofiarno-ści współobywateli z prośbą o łaskawą pomoc.

### PALACE

Pocz. o 12.

### Królowa Południa

Film przewyższa „Poganina”

Dzisiaj premiera!

W roli gł. najpiękniejsza mulatka świata KAISS ROBBA. Rzecz dzieje się w Paryżu i na Rivierze.

### GRAND-KINO

Pocz. o 12

### DZIECKO ULICY

O kryzysie zapomnisz po obej-rzeniu tego filmu. W roli gł.: SALLY EILERS. Reż. John Ford

### SPLENDID

Pocz. o 12.

### Kobietno, nie grzesz!

W roli głównej niezównana Louise Brooks

### LUNA

Pocz. o 12.

GRETA GARBO jako rosyjski śpiewak, CONRAD NAGEL jako oficer sztabu generalnego w dramacie erotycznym z życia rosyjskiego p. t. Zar Mitości

### CASINO

Pocz. o 12.

Wielka kreacja żywiłowej i zmysłowej LUPE VELEZ w filmie erotycznym pt. „MING TOY” (Gdzie Wschód jest Zachodem). Nadprogr. Zabójstwo Prez. Francji Pawła Doumera Ceny miejsc: zł. 1, 1.50 i 2.—

# Kto nas będzie licytował?

## Czy władze skarbowe przejmą od magistratu egzekucję podatków miejskich

Podobno ma to nastąpić w Łodzi z d. 1 października r. b.

Od dłuższego już czasu mó-wi się o tem, że władze skarbowe mają przejąć z rąk samorządów egzekucję podatków komunalnych.

Sprawa ta wywołała zrozumia-łe zainteresowanie, tembar-dziej, że wraz z odmiastowien-iem egzekucji podatkowej bę-dzie musiała nastąpić gruntowna reorganizacja syste-mu ściągania

w drodze przymusowej należ-ności podatkowych od szero-kich rzesz płatników. Poza-tem na wypadek skasowania wydziałów sekwestracyjnych w miastach okaże się potrzeba rezszerzenie sztabu sekwestra-torów skarbowych.

Szerokie rzesze społeczeń-stwa zmiany te obchodzą o ty-le, że niewiadomo, czy odmia-stowanie egzekucji

odbije się na kieszeni podatni-ków

i czy nie nastąpi obostrzenie i bardziej tygory-tyczne egzekwowanie należno-ści.

Przejęcie egzekucji komunal-nych przez władze skarbowe przedewszystkiem pociągnie za sobą

potop formalności.

Oдноsny projekt rozporządze-nia rady ministrów przewiduje, że wszczęcie egzekucji wymaga złożenia do urzędu skarbowego aż trzech papierków

w każdym wypadku. Mianow-cie władze skarbowe wymaga-ją: 1) wniosku, 2) tytułu wyko-nawczego i 3) odpisu tego ty-tulu.

Jak w świetle tego przepisu będzie wyglądała koresponden-cja magistratów z urzędami skarbowymi łatwo sobie wyo-brazić choćby na jednym przy-kładzie z gruntu warszawskie-go.

Oto formalności, jakie bę-

dzie musiała przeprowadzić Warszawa, aby powierzyć izbie skarbowej ściąganie podatku lokalowego od spóźnionych płatników:

Płatników podatku lokalowe-go jest w stolicy 250.000. Są o-ni obsługiwani 4 razy rocznie, co stanowi milion pozycji. Po-nieważ w terminach ustawo-wych uiszcza podatek tylko 10 procent płatników, przeto do egzekucji pójdzie do urzędów skarbowych 900.000 pozycji. Z

W DNIU 26 CZERWCA 1932 r. o godzinie 16-ej odbędzie się zabawa w ogrodzie „Helenów” Zapowiedziane w tym dniu za-wody hippiczne nie odbędą się z powodu nieprzewidzianych przyczyn służbowych i odłożo-ne zostały na dzień 3 lipca r. b. na godz. 16-tą na Placu Spor-towym w Helenowie.

Bilety nabyte na wejście w dniu 26 czerwca r. b. obowiąz-ują również i na dzień 3 lipca r. b. 739—2

### NOWE MATURZYSTKI W GIMNAZJUM ŻENSKIM „WIEDZA”

W gimnazjum żeńskim „Wie-dza” L. Magalifowej świadectwa dojrzałości otrzymały niżej wy-szczególnione abiturjentki: Baum-garten Mania, Bądźdrowówna Gu-ta, Benet Pola, Buki Estera, Cy-kiert Fela, Futerman Noma, Gin-gold Henja, Ginsberg Pola, Gryn-berg Perla, Joskiewicz Rega, Ko-złowska Mania, Krakowska Róża, Krzak Sabina, Kuperminc Róża, Lewin Gienia, Melamed Hela, Nu-synowicz Rega, Rabinowicz Róża, Rosenberg Róża, Rubinowicz An-na, Studentkowska Hela, Szper-ling Rachela, Szpiro Ita, Weksler Edzia, Zylberberg Tola.

### W GIMNAZJUM JÓZEFA ABA

Bajerówna Ronia, Binenszto-kówna Cecylja, Dubnerówna Eta, Dyamentówna Pola, Epszejówna Johanna, Frenklówna Rachela, Frydmanówna Ita Sura, Gertlerów na Mirjam, Goldinówna Rojza, Ka-wenoki Sara, Kiernsztajówna E-stera, Konówna Ruchla, Kwiat-kowska Bajla Chaja, Landauówna Sara, Landkofówna Sonia, Lewów na Złata, Lewiówna Sura, Mikució ska Sara, Rozenberżanka Ida, Sy-czówna Masza Zina, Sztorsberżan-ka Cyrla, Urbachówna Łaja, Wło-dawska Mirjam, Wurmanówna Su-ra Perla, Żakówna Cecylja.

## W ubraniu ściągniętem z trupa

paradował niespełna rozumu włóczęga

54-letni Wincenty Kubiak był włóczęgą. Chodził od wsi do wsi, od zagrody chłopskiej do zagrody. Zнали go wszyscy chłopci.

Charakterystycznym było je-dnak to, że gdziekolwiek się po-jawiał, odczuwano silny odór, jakgdyby od rozkładających się zwłok ludzkich. Kładziono to na karb jakiejś choroby skórnej, czy niechlujstwa włó-czega. Kubiak chodził ubrany w przywoity garnitur, którego jedyną wadą były nieokreślone go koloru plamy.

Pewnego dnia rozszalał się po wsi, w której przebywał Kubiak, wieść, że na miejscowym cmentarzu jakiś przestępca wy-

kopał zwłoki i ograbił je z ubra-nia. Podejrzenie padło na Kubiaka. Zatrzymano go na naj-bliższym posterunku policji. In-dagowany przyznał się, że zra-bował garnitur na cmentarzu, tłumacząc, że przecież nie jest on żadnemu nieboszczykowi potrzebny.

W toku dalszego dochodze-nia ustalono, że Kubiak był już karany za podobne kradzieże. Uznano go jednak za nieopczy-talnego i uwolniono z więzie-nia.

Należy przypuszczać, że tym razem nieszczęśliwy obłąkaniec dostanie się do jakiegoś zakła-du dla umysłowo - chorych.

tego wynika, że w jednej tylko sprawie podatku od lokali ma-gistrat stołeczny będzie mu-siał

przesłać do urzędów skarbo-wych 2.700.000 papierków.

Ta potworna pisanina nie roz-wiązuje wcale sprawy upro-szczenia administracji skarbo-wej, bowiem w każdym wypad-ku powstaje szereg nowych czynności, jak powiadomienie o wpłacie, wstrzymanie kro-ków egzekucyjnych, powiado-mienie o rozłożeniu zaległości na raty i t. p. i t. p.

Czy w takich warunkach mo-żna mówić o oszczędności i o zmniejszeniu personelu kance-laryjnego w magistratach? Prze-cież już z tego krótkiego zary-su widać, że

sztab urzędników miejskich bę-dzie musiał być powiększony dla samego tylko ekspedjowa-nia korespondencji z władzami skarbowymi. Redukcji ulegnie tylko ilość egzekutorów. W re-zultacie miasto, jak już swego czasu wskazywaliśmy,

obciążone będzie nowymi wy-datkami,

a wzamian za to pozbawia się je codziennych wpływów z egze-kucji, co z kolei sparaliżuje normalne funkcjonowanie wiel-kiej maszyny samorządowej.

Tymczasem realizacja proje-ktu odmiastowienia egzekucji wkracza na realne tory i w rzą-dzie prowadzone są w dalszym ciągu prace, mające rzekomo usprawnić administrację. Nie-bawem ma ukazać się

rozporządzenie wykonawcze w sprawie egzekucji podatko-wych.

Nad sprawą tą obradowano w dniu onegdajszym na konfe-rencji w prezydium rady mini-strów pod przewodnictwem wi-cepremiera Zawadzkiego. Re-zultat tych obrad jest jeszcze nieznany.

W każdym razie samorząd nasz nie otrzymał jesz-cze żadnych w tej sprawie powiadomień oficjalnych, ani nawet półurzędowych.

Wogóle magistrat łódzki nie posiada jeszcze zupełnie do-kładnych inofrmacji, dotyczą-cych tej sprawy, a wydział po-datkowy, przez nas zainterpe-lowany, wyraził opinie, iż

## Władze sanitarne kontrolują zakłady gastronomiczne

W dniu wczorajszym mie-jscy lekarze sanitarni przystą-pili do kontroli wszystkich, ist-niejących na terenie Łodzi ja-dłodajni, restauracji i cukier-ni, celem zbadania stanu sani-tarnego tych zakładów.

Komisja sanitarno - technicz-na wydziału zdrowotności pu-blicznej przeprowadza systema tyczną kontrolę filtrów biolo-gicznych. W ostatnich dniach

władze miejskie conajmniej 3 miesiące zgóry musiałoby być powiadomione o zmianach, jakie rząd ma zamiar wpro-wadzić; bowiem na wypadek, gdy by istotnie odebrano miastu prawo egzekwowania jego po-datków, należałoby

wymówić pracę sekwestrato-rom,

zatrudnionym w magistracie.

Co do terminu przejęcia egze-kucji podatkowych przez wła-dze państwowe udzieliła nam natomiast bliższych inofrmacji łódzka izba skarbowa. Izba nie otrzymała wprawdzie konkre-tnych okólników z Warszawy, jednakże posiada zupełnie ści-słe wiadomości, że

z dniem 1 sierpnia r. b. nastą-pi odmiastowienie egzekucji i przejęcie ich przez organa państwowe na terenie całego okręgu skarbowego łódzkiego z wyjątkiem Łodzi,

która zostanie — narazie tyl-ko — wyłączona z przepisów odnośnego rozporządzenia wy-konawczego rady ministrów.

To samo, jak zdołaliśmy się poinformować, dotyczy War-szawy.

Poza temi dwoma miastami, przejęcie egzekucji przez wła-dze skarbowe jest już przesą-dzone i nastąpi we wspomnia-nym wyżej terminie 1 sierpnia roku bież.

Jeśli chodzi o

Łódź i Warszawę,

to, jak z powyższego wynika, będą one narazie w dalszym ciągu

same egzekwowały swe po-datki.

Według jednak kursujących u-porczywie pogłosek, pochodzą-cych podobno z wiarygodnego źródła w stolicy, odmiastowien-ie egzekucji w tych miastach ma nastąpić już

definitywnie z dniem 1 paź-dziernika r. b.

Oficjalnego potwierdzenia tej wieści niema.

Gel.

### Cukierki Paryskie

MIKI gr. 20

dla sercowych Jan Wróblewski



Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bez-robotnym



## Mieczysław Fogg przed mikrofonem



Dzisiaj nadany zostanie ze studja rozgłośni łódzkiej „koncert życzeń” z płyt gramofonowych.

Podczas tego koncertu radjostu chaczów łódzkich czeka miła niespodzianka. Otóż przed mikrofonem stanie najpopularniejszy obecnie w Polsce, znany wszystkim do skonała z płyt gramofonowych od twórcy najpiękniejszych tang sentymentalnych, Mieczysław Fogg, który zapragnął „osobiście” nawiązać eteryczny kontakt ze swoimi wielbicielami w Łodzi.

W związku z tem, druga część koncertu życzeń poświęcona została wyłącznie piosenkom, które odtwarza Fogg. (r)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12,45 Płyty gramofonowe.
- 15,40 Audycja dla dzieci.
- 16,05 Płyty gramofonowe.
- 16,40 Przegląd wydawnictw perłowych.
- 17,00 Koncert popołudniowy.
- 18,00 Radjokronika.
- 18,20 Muzyka lekka i taneczna.
- 19,35 Prasowy dziennik radiowy.
- 19,55 Kom. izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20,00 Muzyka lekka.
- 22,05 Koncert szopenowski w wyk. Leona Boruńskiego.
- 22,40 Wiadomości sportowe.
- 22,50 Koncert życzeń.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Wiedeń (516).
- 19,20 Recital wiolonczelowy.
- 20,10 Operetka Eyslera „Złota majstrowa”.
- Rzym (414).
- 20,45 Opera Zandonai „Il Grillo del Focolare”.

## Wspaniała zabawa na rzecz Rodziny policyjnej

W niedzielę, dnia 26 b. m. w parku „Helenów” odbędzie się wielka zabawa ogrodowa na rzecz Rodziny Policyjnej Kola Łódź — Miasto dla zasilenia funduszów kolonij letnich i kulturalno-oświatowych. Program zabawy przedstawia się nadzwyczaj imponująco a więc: koncert 2 orkiestr, wieczorem dancing towarzyski, strzelnica kółka szczęścia z licznymi fantami, rzesista iluminacja parku lampionami, nad stawem ognie bengalskie.

Gwóździem zabawy będą o godzinie 17 występy uproszonych artystów „Bandy”: królowej pieśni rek — Hanki Ordonówny, uroczej p. Leny Żelichowskiej i niezrównanego w piosenkach szmoncesowych Lawińskiego. Przy fortepianie twórca chóru polskich rewelerów — Dan i znany kompozytor popularnych tang p. Gimpel.

Niewątpliwie cała Łódź znajdzie się w niedzielę w uroczym parku „Helenów” korzystając z tak rzadkiej okazji spędzenia kilku godzin bez trosk, weksli i w humorze. Początek zabawy o godz. 2 po poł.

# Kto zabił Majową?

## Sledztwo wykaże, czy mąż zamordowanej jest sprawcą krwawej zbrodni

Wczorajszy „Głos Poranny” doniósł

o krwawej zbrodni w domu przy ul. Rzgowskiej 236, ofiarą której padła

**Stanisława Maj.**

Zbrodnia, okryta dotąd nieprzełkniętą tajemnicą, stanowi nową zagadkę dla naszych władz śledczych.

Majową znaleziono martwą z **poderżniętym gardłem.**

W mieszkaniu w czasie morderstwa znajdowało się dwoje dzieci Majów,

**4-letnia Wiesława i 2-letni Stefan.**

Zbrodniarz nie zostawił żadnych prawie śladów.

**Okrwawiony nóż,**

narzędzie zbrodni, leżał w pobliżu zamordowanej.

Władze śledcze w osobach **prokuratora Joela, komendanta na powiat nadkom. Langego i sędziego śledczego Mujewa**

natychmiast przybyły na miejsce przestępstwa.

Przystąpiono do **przewizorycznego zbadania zwłok i przesłuchania niektórych osób,**

które mogą rzucić nieco światła na tajemnicze okoliczności morderstwa.

W pierwszym rzędzie przesłuchano **męża zamordowanej**

**42-letniego Kazimierza Maja.**

Maj pracuje od kilku lat w charakterze czeladnika w młynie stanowiącym własność właściciela domu, w którym mieszka, niejakiego Zimmermana.

Krytycznego dnia udał się rano do pracy, a

**po powrocie do domu zastał żonę martwą.**

Dzieci siedziały ukryte za łóżkiem, bojąc się wyrzucić.

**Dzieci — jedyni bezpośredni świadkowie morderstwa —**

małe, zatrwożone sierotki, nie mogły jednak dać żadnych wyjaśnień, poza mętnymi wywodami, które również

**mogą być prawdziwe, jak i stworzone w bujnej wyobraźni.**

— Czy to tatuś zamordował mamusię?...

— Tak — odpowiedziały zgodnie.

A gdy wskazano jakiegoś innego mężczyznę, jako ewentualnego zbrodniarza, również dały odpowiedź pozytywną.

W tych warunkach prowadzenie dochodzenia

**jest niezwykle utrudnione.**

Przeciw Majowi przemawia wiele poszlak. Sąsiedzi zgodnie stwierdzają, że

**pożycie małżonków w ostatnich czasach było złe,**

że często dochodziło do awan-

tur i sprzeczek. W czasie pierwszego przesłuchania Maj stwierdził, że

**w mieszkaniu skradziono 88 złotych,**

stanowiących jego oszczędności. Później kiedy udowodniono mu, że pieniądze nie zginęły, że ma je w kieszeni, zmienił zeznanie.

**Druga hipoteza — to samobójstwo Majowej.**

Sekcja i oględziny zwłok, jakie dokonane zostaną dzisiaj, wskażą, czy istnieje taka możliwość. Wydaje się jednak, z przewidywanych oględzin, że

**rany na gardle zamordowanej są tego rodzaju, że wykluczają tę możliwość.**

Pozostaje

**jeszcze trzecia hipoteza: Majową zabił jakiś przestępca, nie wchodzący dotąd w krąg podejrzeń.**

Dzieci, w momencie dokonania morderstwa spały.

Obudziły się dopiero pod wpływem

**jęków umierającej matki.**

W momencie morderstwa nie było w pokoju nikogo poza temi dwiema istotami.

Powtórnie przesłuchany Maj, na pytanie czemu wskazywał na możliwość morderstwa rabunkowego, skoro dokładnie wiedział, że tak nie jest, oświadczył, że

**miał na celu pobudzenie gorliwości w poszukiwaniu mordercy.**

Na podstawie tych wszystkich poszlak i danych śledztwa wydaje się, że morderstwo dokonane zostało w następujący sposób:

Zbrodniarz wszedł przez otwarte drzwi do mieszkania. Dzieci spały.

**Po zabójstwie umknął przez niego kogo nie spostrzeżony.**

Ślady krwi widoczne tuż

przy drzwiach wejściowych wskazują na

walkę, jaką stoczyła ofiara ze zbrodniarzem, lub na fakt, że usiłowała ona doczołgać się do drzwi, by wezwać pomocy.

Maj jako mocno podejrzany, został aresztowany i przewieziony do więzienia przy ul. Kopernika.

Indagowani przez policję jego pracodawca i towarzysze pracy w młynie Zimmermana **dają o nim dobrą opinię,**

a nawet stwierdzają, że

**w czasie dokonania morderstwa, t. j. między godz. 3 a 4 po poł. pracował w młynie.**

Gdy to alibi zostanie uznane za prawdziwe

**pierwsza hipoteza upadnie.**

Energicznie prowadzone dochodzenie w najbliższych dniach przyniesie rozwiązanie tej nowej zagadki kryminalnej.

## Pomaszów

NOŻOWNIK SAM SIĘ ZGŁOSIŁ

Energiczny pościg i inwigilacja policji podjęte w kierunku ujęcia Andrzeja Pawelkiewicza, który usiłował dokonać zabójstwa Wacława Brzezińskiego, o czym już w swoim czasie donosiliśmy, doprowadziła do tego, iż krwawy nożownik, osaczony ze wszystkich stron nie widząc wyjścia z matni, sam zgłosił się w dniu onegdajszym do policji w Piotrkowie. Został on aresztowany i osadzony w więzieniu.

## CHŁOPIEC PRZEJECHANY PRZEZ AUTOBUS

W dniu wczorajszym o godz. 13,30 na placu postoju autobusów przy zbiegu ul. Antoniego i Warszawskiej zdarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padł 12-letni chłopiec Marjan Samborski (Głowackiego 53).

Gdy autobus, prowadzony przez Franciszka Kanię, wjeżdżał z ulicy warszawskiej na postój, Samborski starał się przebiec plac ze strony ul. Antoniego, a gdy znalazł się tuż przed bramą wjazdową nie mógł się zatrzymać i wpadł z boku na wyjeżdżający wóz, Tylnie koła zgmiotły mu klatkę piersiową.

Nieszczęśliwego chłopca przewieziono tym samym autobusem natychmiast do szpitala. Stan jego jest ciężki. Szofer sam zgłosił się do policji, meldując o wypadku, za który jednak, jak zdołano stwierdzić, nie ponosi odpowiedzialności. Samborski padł ofiarą własnej nieostrożności.

## Skandal teatralny wywołał Szaljamin w Paryżu

W operze paryskiej wystąpił onegdaj Szaljamin jako „Borys Godunow”. W scenie między Godunowem a Szujkim tenor spóźnił się nieco ze swą partją, co Szaljamin wyprowadziło z równowagi. Szaljamin publicznie zbeształ dyrygenta, zarzucając mu, że nie ma pojęcia o dyrygowaniu. Tylko dzięki interwencji dyrektora udało się przedstawienie doprowadzić do końca.

## Nowy spis telefonów jest znacznie lepszy od zeszłorocznego

Zarząd telefonów łódzkich przystąpił już do doręczenia abonentom telefonów nowego spisu na rok 1932. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że nowy spis dostarczany jest abonentom w dwóch egzemplarzach, z których jeden jest księgą, zawierającą ogólnopubliczny spis abonentów telefonów we wszystkich miejscowościach, posiadających połączenie telefoniczne, oprócz Warszawy, drugi zaś stanowi oddzielną broszurę, zawierającą spis abonentów łódzkich oraz okolicznych miejscowości.

Tę zmianę układu księgi telefonicznej zawdzięcza Łódź stanowczym wystąpieniom związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim i prasy, które zarzucały zeszłorocznemu spisowi, że z powodu swego nieprzejrzystego układu, złego papieru i niedogodnego formatu utrudnia w wysokim stopniu komunikację telefoniczną miejscową, gdyż wyszukanie żadanego numeru w tak wielkiej księdze, w której Łódź zajmowała zaledwie kilkanaście stron, zabierało dużo czasu i powodowało liczne omyłki i nieporozumienia.

Ministerstwo poczt i telegrafów uznało słuszność zarzutów, stawianych zeszłorocznej księdze telefonicznej i zdecydowało się dodawać w tym roku abonentom łódzkim bezpłatnie do księgi ogólnopublicznej także i oddzielnie zbroszurowany spis lokalny, będący odbitką z tej księgi.

Ponadto ministerstwo uwzględniło również krytyczne

uwagi, odnoszące się do układu spisu, papieru i druku. Tegoroczny spis drukowany jest na znacznie lepszym papierze i numery odbite są wyraźnym pismem. Uwzględniono również żądanie, dotyczące ceny spisu, która pomimo dodania oddzielnego spisu lokalnego, lepszego papieru i druku wynosi tylko 2.50 zł.

Już dziś zapowiadamy

serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą na ekranie dźwiękowego kina

**„CAPITOL”**

**Express Szanghaju**

Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong

Reżyserja STERNBERGA

**Godzina z Tobą**

Janette Mac Donald, Maurice Chevalier

**Pod Kuratela**

Król humoru VLASTA BURIAN

Reżyserja Karola Lamac'a

Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, oryginalnej treści i znakomitej reżyserji.



## Poszedł siedzieć za kolegę

Nieuznane zastępstwo w kryminale

Niezwykle charakterystyczną sprawę rozpoznawał sąd grodzki w Łodzi.

W roku 1931, Wacław Walczewski został skazany przez sąd grodzki w Zgierzu na karę 2 miesięcy więzienia.

W dniu 30 grudnia 1932 roku Walczewski otrzymał nakaz, wzywający go do stawienia się w więzieniu w Łodzi, celem odbycia kary. Ponieważ rodzice jego byli w tym czasie chorzy, pospieszył mu z pomocą jego przyjaciel, 27-letni Władysław Świszta, który oświadczył gotowość zastąpienia Walczewskiego w kryminale.

Tegoż jeszcze dnia Świszta zgłosił się w więzieniu przy ulicy Kopernika, gdzie go przyjęto jako Walczewskiego i przez trzymano do dnia 28 lutego r. bież., poczem wydano zaświadczenie o odbyciu kary na nazwisko Walczewskiego.

Zostało to ujawnione i po przeprowadzeniu dochodzenia Świszta pociągnięto do odpowiedzialności karnej za wprowadzenie władz w błąd i podszywanie się pod obce nazwisko.

Sąd grodzki w Łodzi rozpoznawał w dniu wczorajszym po wyższą sprawę. Jako świadek zeznawał Walczewski, który po twierdził tłumaczenia Świszta. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący 27-letniego Władysława Świszta na 3 miesiące aresztu. Równocześnie sąd nakazał aresztowanie i osadzenie w więzieniu Wacława Walczewskiego, celem odbycia kary 2 miesięcy więzienia.

Zastępstwo Świszta okazało się niewystarczające. (a)

## Namiestnik króla aresztowany

za brzydkie cygańskie sprawy

Cyganie, zamieszkali w obozie na ul. Rzgowskiej mieli wczoraj swoją sensację.

Członek rodziny królewskiej, krewny i adiutant jego wysokości króla wszystkich cyganów polskich, Paweł Kwiek, został aresztowany.

Jako namiestnik królewski Paweł Kwiek był upoważniony do zbierania danin na rzecz dworu królewskiego, ustanowionych od lat.

Podobno przy ściąganiu tych sum, adiutant królewski dopuszczał się oszustw. Poszkodowani wypowiedzieli Kwiekowi posłuszeństwo, a nie mogąc na ferynie własnych sądów, wymierzyć sobie sprawiedliwość, złożyli zameldowanie w policji.

Policja przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, że rzeczywiście Kwiek wykorzystywał swe wpływy w obozie cygańskim, ciągnąc w ten sposób poważne zyski do własnej kieszeni.

Po zakończeniu dochodzenia adiutanta królewskiego aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Niedługo więc będziemy świadkami procesu namiestnika królewskiego.

# Kiedy można

wyrzucić kogoś za drzwi

Sąd najwyższy w Warszawie w obszernych wywodach prawnych zastanawiał się nad zagadnieniem, które sprowadza się do kwestji,

kiedy można wyrzucić człowieka za drzwi.

Mianowicie niejaki Stanisław N. zaskarżył Jana K. o to, że ten

wypchnął go za drzwi swojej kancelarii,

dokąd skarżący zgłosił się z interesem.

Sprawa znalazła się w sądzie grodzkim, który

dopatrzył się znieważenia i skazał oskarżonego na grzywnę.

Oskarżony odwołał się do sądu okręgowego, który jednak wyrok poprzedniej instancji zatwierdził. Skazany nie dał jednak za wygraną i choć napełnił ponownie znacznie większe koszty w związku z prowadze-

niem procesu, niż wynosiła grzywna, założył kasację.

Sprawa o wypchnięcie za drzwi znalazła się przed najwyższą instancją sądową. Sąd najwyższy rozpatrując tę sprawę, wydał „zasadnicze” orzeczenie w tej materji.

— Według ustaleń sądu wyrokującego — brzmi sentencja wyroku sądu najwyższego — oskarżony podczas kłótni z oskarżycielem prywatnym

wyrzucił najpierw jego kapelusza, a następnie chwycił go za ramię i wyrzucił z kancelarii.

Jak wynika z protokołu rozprawy sądowej, oskarżony twierdzi, że nie mogąc dojść do porozumienia z oskarżycielem prywatnym z powodu różnicy zdań, co do należącej się oskarżycielowi prywatnemu należności za sól, oznajmiwszy mu swe ostateczne w tym względzie stanowisko,

wezwał go dwukrotnie do opuszczenia kancelarii i by nie przeszkadzał mu w pracy,

ponieważ zaś oskarżyciel prywatny wezwał tych nie usłuchoał i oświadczył, że tak długo nie ustąpi, dopóki nie otrzyma dodatkowo 1 złotego, oskarżony wyniósł najpierw kapelusze oskarżyciela prywatnego do siebie w mniemaniu, że w ten sposób skłoni go do opuszczenia kancelarii, a dopiero gdy środek ten okazał się bezskutecznym,

wyprowadził go z kancelarii.

W dalszym ciągu niezwykle obszernej sentencji, na kilku stronach druku maszynowego, czytamy konkluzję:

„Wyrzucenie kogoś za drzwi może być niewątpliwie uznane za czynną zniewagę, jako czyn nadający się do wyrażania danej osobie pogardy i do obniżenia jej w oczach innych ludzi, nie mniej jednak czyn taki może w pewnych warunkach przedstawić się jedynie jako środek koniecznej a przynajmniej usprawiedliwionej samopomocy, zmierzającej do odparcia bezprawnego zamachu, na służące każdemu posiadaczowi mieszkania prawo jego używania”.

W wyniku dalszych rozważań sąd najwyższy uznał kasację za uzasadnioną.

## „Noc Świętojańska” w Helenowie.

Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski w Łodzi urządza na rzecz Grodzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w sobotę, dnia 25 czerwca b. r. o godz. 18 wieczór do godz. 5-ej rano w Helenowie tradycyjną „Noc Świętojańską” z następującym programem:

1. Wielka loteria fantowa z cennymi fantami jak np.: rower, radjo, głośnik, kryształ, porcelana i t. d. (cena losu 50 gr., co trzeci wygrywa).
2. Koncert orkiestry Filharmonicznej pod dyr. SEWERYNA PIETRUSZKA.
3. Tańce i śpiewy ludowe wykonane na wodsie przez Koło Młodzieży im. Marszałka J. Piłsudskiego przy Z. N. M. P.
4. Ogień bengalskie, młynki, rakiety, bomby, lampiony i t. d.
5. Puszczanie wianków.
6. O godz. 24 DANCING NA SALI.

Komitet dołoży wszelkich starań, żeby każda z poszczególnych atrakcyj dała publiczności wiele emocjonujących wrażeń i miłych niespodzianek.

Wianki, confetti, balony i t. p. do sprzedania na miejscu po bardzo niskich cenach.

Przygrywać będą dwie orkiestry. Bufet tani, obficie zaopatrzone.

Ceny wstępu do ogrodu 85 gr. dla wojskowych i młodz. 50 gr.

W razie niepogody zabawa odbędzie się we wtorek, dn. 28 rb. o godz. 18.

Tegoż dnia od godz. 3 - 6 ZABAWA SPECJALNIE DLA DZIECI.

Program bardzo urozmaicony, moc niespodzianek, podarunki i t. p.

## Krwawy bilans matury

Pedagogowie powinni się zastanowić nad celowością egzaminów dojrzałości

Egzaminy maturalne skończono...

Skończył się okres męki młodzieży szkolnej.

Zróbmy doroczny bilans tych niepotrzebnych tortur.

Niedawno maturzystka straciła zmysły w czasie składania egzaminu.

Kilku uczniów pozbawiło się życia, kilku zbiegło z domów.

Ukoronowaniem bilansu są jednak wypadki, które wydarzyły się w Wilnie.

Miasto to posiada już bogatą kronikę maturalną. Przed rokiem uczeń gimnazjum im. Lelwela

rzucił bombę na katedrę profesorską.

Było wtedy wielu rannych. Zamaczowiec zeznał, że mścił się za siebie i kolegów, zgubionych przy egzaminie.

W ślady tego zdeterminowanego chłopca wstąpił obecnie jeden z wychowanków wileńskiej szkoły technicznej.

Nie złożył on egzaminów, a kolegom, którzy dogadywali mu z tego powodu, oświadczył, iż

wystrzela wszystkich profesorów.

Groźba ta brzmiała tak strasznie, tak złowieszczo, że nikt nie wątpił, iż porywcy chłopak nie powstrzyma się przed niczem, aby pomścić się za

### Uwaga!

„Głos Poranny” do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolo-njach i letniskach obok Inowłodza.

### Inowłódz

Znany pensjonat p. inż. Birencwajgowej został OTWARTY. CENY UMIARKOWANE. Bezpośrednia komunikacja autobusowa. Zgłoszenia listowne na miejscu.

krzywde, urojoną w przemęczonym nauką i niepokojem mózgu.

Jan Drobiec, jego najbliższy kolega, postanowił przeciwdziałać i pokrzyżować szaleńcze plany.

Spotkali się na Antokolu. Ledwie Drobiec wspomniął o słyszanych pogroźkach, tamten wydobyl rewolwer i potrząsając nim z pasją zawołał:

„Jutro krew się poleje!”

Drżąc, jak w febrze, bezwiednie dotknął kurka rewolweru. Padł strzał.

Kula przebiła ramię Drobieca, który upadł, jęcząc i wzywając pomocy.

Gdy porywcy uczeń ujrzał krew kolegi, zalewającą podłogę, rzucił zabójcze narzędzie i uciekł w panice strachu.

Dokąd — nie wiadomo. Szuka go rodzina, koledzy, tropi policja. Wszyscy boją się, by nie wykonał szaleńczych zapowiedzi zemsty.

Powinny zastanowić się nad tem sfery pedagogiczne.

## Recital szopenowski

Dziś o godz. 22,05 p. Leon Boruński, jeden z laureatów konkursu szopenowskiego odegra w ramach recitalu sobotniego w radjo Nokturn Fis-dur, który nazwano „udramatyzowanym ornamentem”, Balladę F-moll, ostatnią z niezrównanych ballad Szopena, trzecie Scherzo Cis-moll op. 39 z podniosłym chórem w partji środkowej 3 etudy i mazurek D-dur — utwór o wdzięku sielskim i charakterze oberkowym. (r)

## Zdemaskowanie nagonki na Schillera

W nagonce na reż. Schillera użyto m. in. kłamliwego argumentu, że w inscenizacji „Snu srebrnego Salomei” J. Słowackiego sfalszowano tendencyjnie tekst sztuki.

Przedwczoraj odbyło się we Lwowie posiedzenie miejskiej komisji teatralnej, na którym prof. dr. Zdzisław Zygułski wygłosił źródłowo opracowany referat i stwierdził, że „inscenizacja lwowska nie wykazała żadnych tendencji obcych myśli poety i duchowi jego dzieła”. Po dyskusji komisja jednomyślnie przyjęła wniosek referenta.

W ten sposób zostało bezapelacyjnie stwierdzone, że nagonka na Schillera i teatr lwowski była tendencyjnie prowadzona i posługiwała się kłamliwymi argumentami.

## Teatr i muzyka

BANDA W TEATRZE MIEJSKIM

Dziś, w sobotę o godz. 8 i 10-ej wiecz. znakomity teatrzyk warszawski występuje z zupełnie nowym programem jeszcze mocniejszym i bardziej szlagierowym od poprzedniego p. t. „Banda naprzód”.

TEATR W PARKU STASZICA

Dziś, w sobotę i dni następnych wiecz. „Hiszpańska mucha”.

TEATR „SCALA”

Dziś o godz. 4 i o godz. 8 wiec czorem dwa przedstawienia warszawsko-wileńskiego zespołu artystów żydowskich ze znakomitą bohaterką teatru artystycznego w New Yorku Bertą Gersten na czele. Powtórzona będzie wczorajsza premiera sztuki amerykańskiej pt. „Chcę dziecka” pod reżyserją znane go autora dramatycznego i świetnego reżysera Marka Arnsztajna.

TEATR MIEJSKI

OSTATNIE 3 DNI!

GOŚCINNE WYSTĘPY

Warszawskiej BANDY

KABARET KOMIKÓW

pod kierownictwem:

M. Hemara, F. Jarosyego i J. Tuwima

Dziś premiera!

Banda naprzód!

Udział biorą:

H. Ordonówna	A. Dymasz
Z. Pogorzelska	M. Fogg
J. Godulska	K. Gimpel
S. Górka	M. Hoherman
L. Żelichowska	L. Lawiński
F. Jąrosy	K. Tom
A. Bogucki	B. Wasiel
W. Dan	Chór Dana

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem. Bilety w cenie od 1 zł. do nabycia w Kasach Teatru.

Kasa zamawiań TRAUGUTTA 1.

TEATR „SCALA”

Dziś, o godz. 4-ej i 9-ej wiecz. występy Artystki

Berty Gersten

z teatru artystycznego w New-Yorku w sztuce „Chcę dziecka” z udziałem Klary Segalowicz i świetnego zespołu Artystów Wileńskich i Warszawskich.

Kier. Art. Marek Arnsztajn



## Kto ma szanse

na niedzielnych spotkaniach ligowych

### Najlepsi piłkarze Francji zawiatają do Łodzi na mecz z Ł.K.S.-em

Pierwsza kolejka zmagani ligowych zbliża się ku końcowi. Coprawda niema obecnie jasnej granicy pomiędzy pierwszą a drugą rundą, bowiem kilka spotkań z pierwszej kolejki zostanie rozegrane w późniejszych terminach, tem nie mniej jednak rozpoczęcie drugiej rundy oficjalnie przypada na dzień 17 lipca, a do tego terminu rozegranych zostanie jeszcze 10 spotkań.

Każdy więc mecz posiada obecnie wielkie znaczenie, każdy wynik znaczący będzie wiele dla zajęcia lepszego miejsca w tabeli wiosennej. Nie dziwnego, iż rozgrywki ostatnie wzbudzają znaczne zainteresowanie.

W niedzielę odbędą się także ciekawe cztery mecze. Ogólną uwagę zwraca spotkanie Legji z Pogonią, a więc walka lidera tabeli z wiceleaderem.

#### Dla Pogoni,

która większość sukcesów dotychczasowych zawdzięcza grze na własnym terenie, zaczynają się mecze wyjazdowe. Jest to ciężkie doświadczenie tej drużyny, tembardziej, iż natrafia na najgroźniejszego przeciwnika. Lecz i w tym wypadku szczęście nie opuszcza łowian, bowiem Legja zmuszona będzie grać bez Nawrota, a utrata najlepszego zawodnika znaczy bardzo wiele dla woj-skowych.

Drugi lwowski zespół też bawić będzie na wyjeździe. Czarni grają w Poznaniu z Wartą, znaną ze swej dobrej gry u siebie w domu. Sytuacja Warty jest bardzo poważna, musi ona zdobyć punkty, by za pewnić sobie lepsze miejsce, to też niedzielny mecz może mieć dla lwowian niepomyślne zakończenie.

W Krakowie oczekiwać należy zwycięstwa gospodarzy, trudno bowiem sądzić, ażeby doskonale spisująca się ostatnio Cracovia nie rozprawiła się z Polonią. Drużyna stołeczna w związku z tem może łatwo znaleźć się na ostatnim miejscu w tabeli, gdyż w granicach możliwości leży zwycięstwo grającego na własnym boisku 22 p. p. nad Warszawianką.

Jak widzimy, spotkania ligowe ominą Łódź. W zamian za to będziemy mieli inną atrakcję, bodajże większą niż walka o punkty. Mianowicie nasze odwiedzi

#### najlepsza drużyna Francji, Red Star Olimpique,

którą, korzystając z wolnego terminu, zakontraktował ŁKS. Choć w Polsce poziom francuskiego futbolu nie jest znany, należy wziąć pod uwagę, iż francuzi grali w ostatnich latach bardzo często z czołowymi zespołami Hiszpanji, Anglii, Włoch i Europy środkowej. W meczach tych skorzystali bardzo dużo, podniósł się zwłaszcza

#### poziom techniczny,

co przy wrodzonym temperamencie galijczyków, czyni ich niebezpiecznymi przeciwnikami.

#### Red Star

— to drużyna, składająca się z graczy kilku narodowości.

Są tam obok rodowitych francuzów Anglicy, Węgrzy, Czesi, Polacy i urugwajczycy. Zobaczymy jaki nam futbol pokażą.

### Lista najlepszych strzelców ligowych

Po ostatnich meczach ligowych zaszła pewna zmiana w liście najlepszych strzelców. Prowadzi obecnie w niej Żurkowski, mając największą ilość strzelonych bramek, a mianowicie 8. Dwa dalsze miejsca należą do Herbsteicha i Kryszkiewicza — 7 bramek, a Smoczek zapisał na swe konto 6 goli.

Cyfrą 5 goli legitymują się Zieliński, Nawrot, Buchwald, Artur, Ciszewski i Joks. Następnie Bilewicz, Korngold, Rajdek, Włodarz, Przeździecki, Zimmer, Matjasz, Lutasiński — 4 bramki, a Malczyk, Szerfke II, Łańko, Kisielewski, Król, Kniola, Sowiak — 3.

Królewiecki, Peterek, Kubiński, Łagodny, Tadeusiewicz, Reyman I Rusinek, Sobota, Nowacki, Sperl, Piliszek, Biegański, Drzymała, Szczepaniak, Pazurek II, Balcer zdobyli po 2 bramki. Wreszcie 25 graczy ma na swym koncie tylko po jednym golem.

## Kto wyjedzie do Los Angeles

Znakomita Walasiewiczówna chce startować w barwach Polski!

Lekkoatletyczna reprezentacja olimpijska Polski została powiększona. Decyzja taka zapadła na ostatnim posiedzeniu komitetu olimpijskiego.

Obok Kusocińskiego, Wajsówny i Heljasza postanowiono wysłać również i Schabińską, do biegu z płotkami na 80 mtr. Dalsze powiększenie ekspedycji olimpijskiej uzależnione jest od wyników mistrzostw lekkoatletycznych Polski panów.

W rachubę wchodzi: Kostrzewski, który dowiódł swej świetnej formy w Antwerpii w biegu na 400 mtr. z płotkami i Plawczyk, który osiągnął w skoku wzwyż 190.5 cm. Zwłaszcza Kostrzewski posiada duże szanse

na zakwalifikowanie się do finału olimpijskiego.

Wreszcie onegdaj nadeszła do Warszawy sensacyjna wiadomość, że znakomita Walasiewiczówna, najszybsza kobieta świata, zamierza jednak startować w barwach Polski.

Walasiewiczówna posiada wprawdzie tak zwane tymczasowe obywatelstwo, co nie przeszkadza jej jednak na start w barwach Polski. Najważniejszą trudność leży w tem, czy zgłoszenie jej, jako spóźnione, zostanie przez organizatorów olimpiady uwzględnione.

W doniosłej sprawie tej polski komitet olimpijski wystosował już za pytanie do komitetu amerykańskiego.

### WIOŚLARZE OLIMPIJSCY



wyjeżdżają z Berlina do Los Angeles: (od lewej) Hoeck - Boetzelen - Tom Sullivan (tren er) — Buhtz - Spremberg - Meyer - Eller.

### DRUŻYNA NIEMIECKA



która reprezentować będzie swój kraj na Olimpiadzie w pięciu boju.

## Siedem punktów stracą Czarni

Żurkowski nie był uprawniony do gry przed 29 maja

Jak się dowiadujemy, zarząd ligi otrzymał ostatnio zawiadomienie od poznańskiego ZOPN stwierdzające, iż obecny gracz Czarnych, Żurkowski, faktycznie grał w meczu o mistrzostwo w barwach Ostrovii przeciwko Legji w dniu 20 marca r. b.

Z tego też powodu Żurkowskiemu przysługiwało prawo występowania w innym okręgu w zawodach mistrzowskich dopiero po dwumiesięcznej przer-

wie, licząc od daty uzyskania zwolnienia.

Ponieważ zwolnienie z Ostrovii Żurkowski otrzymał dopiero w dniu 29 marca, mógł być czynnym, jako gracz Czarnych z dn. 29 maja, a zatem wszystkie mecze tego klubu rozegrane przed tym terminem przez Czarnych mogą być zweryfikowane, jako walkowery, na korzyść przeciwników.

Jak już donosiliśmy, w sferach ligi panuje przekonanie, iż w wypadku stwierdzenia udziału Żurkowskiego w mistrzostwach okręgu poznańskiego, mecze Czarnych rozegrane do dnia 29 maja mają być zweryfikowane jako walkowery. To też Czarnym grozi utrata 7-miu zdobytych punktów.

W rachubę wchodzi dwa punkty z Cracovią, Warszawianką i 22 p. p. oraz jeden punkt z ŁKS-em. Sprawa ta rozpatrzona będzie na posiedzeniu wydziału gier.

Ostatecznego załatwienia jej nie należy spodziewać się w czasie najbliższym, gdyż nie ulega, zdaje się kwestji, iż Czarni, w razie nieprzychylniej dla nich decyzji, złożą odwołanie do zarządu ligi.

### Dział oficjalny ŁOZSz. Komunikat L. 5

Karze się czł. Z. K. S. „Mabaki” p. Glicensteina F. surową nagana za wyrażenie chęci zdobycia punktów drogą nielegalną w turnieju indywidualnym L. O. Z. Sz.

Zaznacza się przytem, iż za podobne wypadki w przyszłości będą wyciągnięte jaknajdalej idące konsekwencje.

Zawiadamia się wszystkie kluby zrzeszone w L. O. Z. Sz., że funkcję sekretarza W. G. i D. pełni obecnie p. Fruziński Gerard, aż do odwołania.

Wydział Gier i Dyscypliny L. O. Z. Sz.

## Kaperowanie graczy kwitnie

Wszyscy ciągną do Warszawy na „posady”

Mimo starań podjętych w kierunku ukrócenia wędrowki, a ściślej mówiąc, kaperowania piłkarzy, wypadki takie spotykamy, zwłaszcza w klubach ligowych, nadal.

Dwaj piłkarze IFC, Sońnica i Herisch, z racji odbywania służby wojskowej w Krakowie, byli czynnymi graczami tamtejszego Wawelu. Obecnie pogłoski o przeniesieniu ich do jednego z oddziałów stacjonujących w Warszawie w celu wzmocnienia Legji potwierdzają się, gdyż

rzeczywiście Herisch został już przeniesiony do stolicy.

Fakt ten nie wymaga komentarzy.

Z drugiej strony donoszą z Poznania, iż najlepszy tamtejszy skrzydłowy, Mazgaj (Legja) został również skaperowany przez jeden z warszawskich klubów ligowych i wyjechał już do stolicy, gdzie otrzymał posadę.

Naturalnie, iż Mazgaj opuścił Poznań, nie otrzymawszy zwolnienia od swego klubu.

## Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

#### SOBOTA:

Piłka nożna: Boisko WKS. o godz. 17,30 mistrz. kl. A: LTSG — WKS. Boisko ŁKS godz. 17,30 Hakoah — PTC. Mistrz. kl. A.

Gry sportowe: Boisko YMCA. (dawniej ogródek Grand Hotelu) od godz. 17 siatkówka żeńska o mistrz. Polski HKS (Łódź) — AZS (Warszawa) i kosz. żeńska. Boisko IKP od godz. 17 o mistrz. w kosz. żeńską. Boisko przy ul. Czerwonej od godz. 17 o mistrz. w kosz. męską.

#### NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko ŁKS, przy ul. Al. Unii o godz. 18 mecz towa-

ryski Red Star Olimpique — Ł. K. S. przedmecz hazeny ŁKS — Geyer. Boisko WKS. godz. 11 mistrzostwo kl. A: SKS — Klub Turystów. Boisko Wimy godz. 11 mistrzostwo kl. A: Wima — ŁKS Ib. i o godz. 15,30 mistrz. kl. B.: Zjednoczone — Makabi. Boisko Władzowa godz. 11 mistrz. kl. B.: IKP — Tur i o godz. 17,30 mistrz. kl. A. Widzew — Orkan.

Kolarstwo. Na szosie Pabjanice — Łask — Widawa 100 km. wyścig o mistrzostwo wojew.

Gry sportowe: Boisko YMCA od godz. 10 i od 17 pop. finałowe mecze o mistrz. Polski w siatkówce żeńskiej, połączone z grami o mistrz. okręgu. Boisko IKP. od godziny 9 mistrz. w kosz. męską i hazenę.



# Wielka wędrówka przemysłu

## Koncerty zagraniczne przenoszą się do Anglii

Wprowadzenie prohibicyjnych cel ochronnych w Anglii i stworzenie pierwszej generalnej taryfy celnej, oznaczającej przekreślenie kilkudziesięcioletniej tradycji w polityce gospodarczej Wielkiej Brytanji, wywołało na rynkach międzynarodowych olbrzymie zmiany i przesunięcia, których skutki przejawiać się zaczęły w najrozmaitszych przejawach i formach. Jednym ze skutków radykalnych zmian angielskich posunięć celnych są nietylko zmiany nastawień polityki ekonomicznej poszczególnych krajów, których handel zagraniczny związany jest ściśle z rynkiem angielskim, ale i pewne zmiany strukturalne o charakterze znacznie głębszym, które wpłyną nawet w przyszłości na etnograficzne oblicze Wielkiej Brytanji.

Do zjawisk tych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie olbrzymie wędrówki całych gałęzi przemysłów do Anglii. Dokonywują się one wprost nieposirzeżenie, są mniej uchwytne niż zmiany w polityce gospodarczej poszczególnych państw dokonane pod wpływem posunięć angielskich. A jednak ta olbrzymia wędrówka trwa i w przyszłości stworzy zupełnie nowe ugrupowania w polityce ekonomicznej kontynentów.

Wędrówka ta rozpoczęła się przedewszystkiem z Niemiec, których pewne gałęzie przemysłu przez długi szereg lat produkowały swą w 75 proc. lokowały na rynku angielskim.

Wprowadzenie cel ochronnych zlikwidowało zupełnie ten eksport, stawiając fabryki wobec ewentualności ich zamknięcia. Również i firmy amerykańskie, francuskie i holenderskie w okresie powojennym przestały swą produkcję na rynek angielski, to też z chwilą wprowadzenia prohibicji celnej znalazły się one w sytuacji katastrofalnej.

Izby przemysłowo-handlowe w większych ośrodkach gospodarczych Anglii otrzymały olbrzymią ilość zapytań tych firm, co do możliwości przeniesienia swych fabryk do Anglii i podjęcia tam produkcji bez żadnych barier celnych, a traktowanej bardzo życzliwie wobec rozwijających się w Wielkiej Brytanji tendencji popierania krajowego przemysłu i handlu. Z drugiej zaś strony sfery miarodajne angielskie tę wędrówkę obcych przemysłów do Anglii bardzo wydatnie popierają przez

zwalnianie nowo-wznoszonych budowli fabrycznych od płacenia podatków, przez stwarzanie specjalnych norm i uprawnień dla gruntów parcelowanych pod budowę tych fabryk i t. p.

Izby przemysłowo-handlowe i kierownictwa większych portów, linii kolejowych, przedsiębiorstw ekspedycyjnych, firm maklerskich i t. p. podjęły na wielką skalę zakrojoną propagandę w prasie zagranicznej, starając się przy pomocy wyżej wspomnianych ulg i ułatwień zwrócić uwagę przemysłowców zagranicznych na olbrzymie możliwości rozwojowe, jakie powstały na terenie Anglii przez zakładanie tam fabryk, gdyż tylko w ten sposób daby się obejść angielskie cel.

Utworzono nawet specjalną centralę propagandową, która zajmie się opracowaniem pro-

jektów nowych ulg w postaci znizowanych podatków, znizowanych cen gazu i prądu elektrycznego, kosztów transportu i t. p.

Te ulgi właśnie mają być podstawą do przyciągnięcia całych gałęzi produkcji zagranicznej do Anglii. Dotychczasowe wyniki tej akcji propagandowej, narazie jeszcze nie skoncentrowanej, są wcale pokaźne, gdyż szeregi fabryk niemieckie go przemysłu włókienniczego, produkujących dotychczas artykuły eksportowane w znacznej mierze do Anglii, już przeniósł się z Niemiec i zakupił rozległe tereny w Anglii środkowej, w okręgu Lancashire, a nawet bez pośrednio pod Londynem. Ostatnio podjęto budowę kilku fabryk przemysłu skórzanego i rowerowego w Birmingham. Pod Londynem powstają fabryki aparatów elektrycznych i kłbi. Holendrzy zakładają wielką fabrykę baterji do lampek elektrycznych, narzędzi lekarskich w Acton pod Londynem i chemikaljów w Hull. Ostatnio podjęte zostały z dodatnim wynikiem pertraktacje firm holenderskich w sprawie budowy nowych fabryk sztucznego jedwabiu. Francuzi zamierzają wybudować kilka wielkich tkalni wełnianych oraz fabryk artykułów skórzanych i perfum. Wreszcie na specjalne podkreślenie zasługują zamiary Bat'y, który w najbliższym czasie podejmuje budowę wielkiej fabryki obuwi w Tillbury. Fabryka ta zatrudni ma 4.000 robotników. Cała ta akcja, jak już zaznaczono, napotyka w Anglii na silne poparcie, gdyż w ten sposób nastąpi rozbudowa ró-

wnież i produkcji angielskiej, dopingowanej przez obcą konkurencję. Jednocześnie angielski bilans handlowy dozna wydatnego odciążenia i zmniejszy się bezrobocie, przez co ulegnie poprawie sytuacja miast, dźwigających dzisiaj olbrzymie ciężary świadczeń społecznych. Niewolno też zapominać, że tworzenie zagranicznych przedsiębiorstw w Anglii oznacza do pływ kapitałów długoterminowych z Ameryki, Francji i Holandji.

Ta wędrówka przemysłów do Anglii wywołała w prasie zagranicznej bardzo żywe odzwieki. Pisma gospodarcze w Niemczech, Holandji, Francji i Stanach Zjednoczonych podkreślają poważne niebezpieczeństwo, wynikające dla tych krajów z tego rodzaju olbrzymich przesunięć i zmian. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że Anglija posiadająca u siebie tak rozbudowany przemysł będzie bardzo silnym kontrahentem w wszelkiego rodzaju rokowańach traktatowych.

Prasa gospodarcza tych krajów z zaniepokojeniem wskazuje na katastrofalne możliwości rozwoju handlu zagranicznego w tej dziwnej sytuacji. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że zagraniczne fabryki przeniesione do Anglii nie ograniczyłyby się do obsługi rynku Wielkiej Brytanji, ale dążyłyby do rozwoju eksportu. W ten sposób produkcja fabryk niemieckich, holenderskich i francuskich z Anglii zetknęłaby się z konkurencją fabryk z Niemiec, Holandji i Francji. Z drugiej strony ta

wędrówka przemysłu jest, zdaniem zagranicznej prasy, oparta na bardzo kruchych i niepewnych podstawach,

gdyż dalsze drogi polityki ekonomicznej Wielkiej Brytanji za równo w dziedzinie celnej, jak i w dziedzinie walutowej są narazie zupełnie niewykrystalizowane.

Pomimo jednak tej kampanji, prowadzonej w obronie własnej produkcji, wędrówka przemysłu do Anglii trwa w dalszym ciągu. Ostatnio szereg wielkich domów konfekcyjnych Paryża podpisał umowę z jedną z większych fabryk angielskich, która produkowała ma do spółki z kilku fabrykami francuskimi artykuły dla konfekcji damskiej, zbywanej dotychczas w bardzo dużych ilościach w Anglii.

W Niemczech jedno z największych przedsiębiorstw przemysłu pluszwego „Bracia Peltzer“ w Krefeld utworzyło spółkę z potężnym koncernem włókienniczym w Bradford Lister et Co. Wielka ta spółka utworzyła nowe towarzystwo akcyjne pod firmą „The Peltzer - Lister Velvet Company Ltd.“. Znaczna część krosien została już przetransportowana do Bradfordu i zmontowana w nowej fabryce. Wreszcie jedno z wielkich przedsiębiorstw przemysłu holenderskiego przeniosło całkowicie wszystkie swe warsztaty do Birmingham. Jest to towarzystwo akcyjne „N. V. Raymakres et Co“ w Helmond, które zakłada wielką przedzielnię w Anglii w Clithere p. n. „Low Moor Spinner“.

M. K.

### Fundusze kartelu na cele eksportowe

W związku ze stałe pogarszającym się stanem eksportu bawełnianego, zarząd zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej na jednym z ostatnich swych posiedzeń postanowił zwołać na dzień 4 lipca w pierwszym terminie, na dzień 7 lipca r. b. w terminie drugim nadzwyczajne walne zebranie członków.

Na zebraniu tem zarząd wystąpił z wnioskiem udzielenia pomocy finansowej z funduszy dostarczanych przez zrzeszone firmy w kartelu, na cele eksportowe. (az)

### RYNEK PIENIĘŻNY

#### Cedula giełdy w Łodzi

7 proc. poz. stabiliz. z 1927 r. 44.— 43,50  
4 proc. poz. inwest. 89.— 88,50  
4 proc. poz. premj. dol. 48.— 47,50  
Bank Polski 71.— 70.—  
Tendencja wyczekująca.

#### Warszawska giełda pieniężna

##### CZEKI

Belgia 124,20  
Holandia 360,40  
Londyn 32,25  
Nowy Jork — czeki 8,914  
Nowy Jork — kabel 8,919  
Paryż 35,08  
Praga 26,38  
Szwajcaria 173,70  
Berlin 211,95

##### AKCJE

Bank Polski 70.—

#### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwestycyjna 88,75  
5 proc. konwersyjna 36.— 36,25  
6 proc. dolarowa 50,50  
4 proc. dol. 47,75 47,50  
7 proc. stabiliz. 44,25 43,50 48,75  
8 proc. BGK. 94.—  
8 proc. budowlana 98.—  
4 i pół proc. ziem 33,25 33,75.  
8 proc. Warszawy 52,75 52.— 52,50  
8 proc. Łodzi 51,75  
10 proc. Siedlec 49,50

#### NOTOWANIA BAWELNY.

##### NOWY JORK

loco 5,30 czerwiec 5,16 lipiec 5,19 sierpień 5,27 wrzesień 5,35 październik 5,44 listopad 5,51 grudzień 5,59 styczeń 5,68 luty 5,75 marzec 5,82-3. kwiecień 5,90 maj 5,99. Tendencja stała.

##### NOWY ORLEAN

loco 5,20 lipiec 5,22 październik 5,41-2, grudzień 5,57 styczeń 5,62 marzec 5,80 maj 5,95.

##### LIVERPOOL

loco 4,38 czerwiec 4,09 lipiec 4,07 sierpień 4,07 wrzesień 4,06 październik 4,07 listopad 4,08 styczeń 5,13 luty 4,16 marzec 4,19 kwiecień 4,21, maj 4,24 czerwiec 4,25 lipiec 4,29

Egipska: loco 6,20 lipiec 6,02 październik 6,22 listopad 6,31 grudzień 6,39 styczeń 6,51 marzec 6,62

Upper: loco 5,46 lipiec 5,29 październik 5,37 listopad 5,38 grudzień 5,39 styczeń 5,44 marzec 5,51 maj 5,58.

##### BREMA

loco 6,41 lipiec 5,88 październik 6,15 grudzień 6,30 styczeń 6,34 luty 6,49 maj 6,62.

##### ALEKSANDRJA

Sakellaris: lipiec 11,47 listopad 11,87 styczeń 12,22 marzec 12,51.

Ashmouni: sierpień 9,13 październik 9,40 grudzień 9,61.

## Rozłam w związku izb?

### Lwowski samorząd gospodarczy zapowiada wystąpienie ze wspólnej organizacji

Na terenie związku izb przemysłowo-handlowych zarysowały się ostatnio możliwości rozłamu przez zapowiedziane na ostatnim zebraniu plenum izby lwowskiej wystąpienie ze związku.

Dyrektor izby b. min. poseł Byrka oświadczył, że izba wystąpi ze związku, o ileby izba przem. handl. w Warszawie jako przędująca nie zrezygno-

wowała z gromadzenia w swym reku szerokiej kompetencji i ekspansywnych tendencji w kierunku otrzymania generalnego pełnomocnictwa do występowania na zewnątrz imieniem wszystkich izb.

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie stoi na stanowisku zupełnej równorzędności wszystkich izb przemysłowo-handlowych i uważa

utrzymanie związku izb, jednak tylko w formie organizacji, na dowolnym porozumieniu opartej, za wskazane, a możliwości i gwarancje zacieśnienia współpracy izb widzi przedewszystkiem w ścisłym przestrzeganiu obecnie obowiązującego statutu związku. Natomiast wypowiada się stanowczo przeciw próbom nadania związkowi charakteru instancji nadrzędnej, jak również przeciw rozszerzeniu kompetencji związku, względnie izby urzędującej, kosztem kompetencji przysługujących poszczególnym izbom.

Tego rodzaju delegacja kompetencji byłaby nie tylko ze stanowiska ustawodawstwa niedopuszczalna, ale także i rzeczowo zbędna. Izby przemysłowo-handlowe jako instytucje samorządu gospodarczego, stałego frontu wspólnego wystąpienia na zewnątrz z reguły nie potrzebują, tem bardziej, że niema obiektu, przeciw któremu front ten miałby być zwrócony.

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**

## Dzika konkurencja

### na rynku materiałów koszulowych

Na rynku tkanin bawełnianych zapanowała ostatnio dzika konkurencja w zakresie produkcji materiałów koszulowych. Silna ta konkurencja doprowadziła do olbrzymich wahań cen, wskutek czego ceny w niektórych wypadkach osiągnęły granicę 80 groszy za metr.

Podkreślić przytem należy, że te niskie ceny powodują właśnie zwiększony zbyt na towary, które mimo złego gatunku, odznaczają się efektownymi deseniami. Charakterystyczne jest, że produkcja tych najtańszych artykułów odbywa się obecnie już

nie tylko w małych fabrykach, ale ostatnio Widzewska Manufaktura, Buhle, Hoffrichter itp. rozpoczęli fabrykowanie tych tańszych towarów koszulowych.

W związku z tem zmniejszyła się wydatnie produkcja zefirów koszulowych, a jednocześnie spadły bardzo poważnie ceny deseniowych popelin, kształtujące się w granicach około 2 zł. za 1 mtr.

Nadmienić należy wreszcie, że w związku z różnorodnością produkcji krajowej spadł do minimum import towarów zagranicznych na koszule.



# PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6  
Szybka pomoc lekarska  
Przewóz chorych.

## Upadłości, nadzory, układy

B. Keilich i L. Golda prowadzący chemię, pralnie i farbiarnię pod firmą „Keilich i Golda” (Wólczajska 257) w styczniu uzyskali odroczenie wyplat na 3 miesiące.

Po 3 miesiącach trwania nadzoru, firma widząc, iż nie będzie w stanie uregulować zobowiązania w 100 proc., zwróciła się do sądu o otwarcie postępowania układowego, proponując zmniejszenie sumy długu do 40 proc. i rozłożenie na 4 raty półroczne, przy czym I rata płatna będzie po 6 miesiącach od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Sąd wobec sprzeciwu ze strony wierzycielki firmy „Hoffman Bügelmaschinen G. m. B. H.” powołał biegłego celem ustalenia okoliczności, w jakiej mierze propozycja układowa redukująca należność o 60 proc. odpowiada faktycznemu stanowi aktywów firmy, oraz sprawdzenia obciążeń na niemu chomoścach i prawa własności na maszynach.

Wobec złożenia sprawozdania przez biegłego sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

W sprawie upadłości firmy „Mazo, Wofsi i Lubiński” fabryka pończoch i rękawiczek „Stocking” (Nawrot 87) zawarła związek wierzycieli.

Syndyk chcąc przystąpić do likwidacji aktywów masy i podziału między wierzycieli, wystąpił do sądu o zezwolenie na zakończenie układowych z dłużnikami na 20 do 40 proc. należności.

Sąd udzielił syndykowi zezwolenie.

Wobec nieobecności sędziego handlowego Gutekusta w sprawie odroczenia wyplat firmy „Berman Sukcesorowie i Ska” (Piotrkowska 59) mianowano w zastępstwie sędzią komisarzem sędziego handlowego Al. Maczewskiego.

Na wniosek sędziego komisarza w sprawie upadłości Gustawa Łęcka, prowadzącego piekarnię (Rzgowska 23) i wobec niezgłoszenia się wszystkich wierzycieli w terminie sprawdzenia, sąd wyznaczył nowy jednoniesieczny termin sprawdzenia wierzycieli.

### TRYUMF ŻONY



— Tatusiu! Tatusiu! Mama właśnie otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie gospodyń!

**„PRACA”, Wólczajska 21**  
Kursy zawodowe żeńskie  
Przyjmuje się zapisy na nowo-  
otworzony kurs  
**Corseciarstwa**  
z nauczaniem kroju pod kierownictwem dyplomowanej instruktorki.  
Sekretariat czynny od 9—1 i od 4—6

### Lodownię

używaną niewielką kupię.  
Oferty sub. „Lodownia” do adm.  
Głosu Porannego

## Herman Wronker zawiesił wyplaty

Jeden z największych i najstarszych domów towarowych, Herman Wronker, Tow. Akc. we Frankfurcie zawiesił wyplaty i zwrócił się do sądu o przeprowadzenie układu z wierzycielami. Przedsiębiorstwo prowadzi w swym zarządzie około 10 domów towarowych w całym Niemczech. Trudności finansowe spowodowały, iż przed kilku miesiącami przedsiębiorstwo w Norymberdze, oraz we Frankfurcie przejęte zostały przez belgijski koncern Grande Societe w Leodjum. Ponieważ jednak nowonabywcy nie dostarczyli kapitałów obrotowych w dostatecznych rozmiarach, uniemożliwiło to przedsiębiorstwu intensywny rozwój. Trudności te spowodowały, że już w roku 1931 powstały straty w wysokości przeszło 4 milionów marek i na tem tle musiały być przeprowadzone kroki sanacyjne. Pomimo przyciągnięcia rezerwy i zmniejszenia kapitału z 5 na 3 milj. mk., nie udało się zaspokoić wszystkich zobowiązań wierzycieli co ostatecznie doprowadziło do załamania się koncernu.

## Goniec braterstwa ludów

W epoce, gdy nie znano jeszcze chomata, gdy nie umiano używać zwierząt jako siły pociągowej, a reprezentowały ją wyłącznie mięśnie niewolników — nie znano nadmiaru środków żywności, ale i nie znano głodu.

Dziś, gdy są miliony ludzi niedokarmionych i niedostatecznie odzianych, w Stanach Zjednoczonych pszenicą pałą w lokomotywach, w Brazylii setki tysięcy worków kawy zapalają w morzu, w Egipcie niszczą tysiące bel bawełny.

Żyjemy w epoce zastąpienia żywej siły pociągowej trakcją parową, motorową, elektryczną.

Mózg ludzki stał się wrogiem ludzkości.

W epoce alchemii, gdy w tyglach i retortach hodowano miraż kamienia filozoficznego, któryby z djabełską bodaj pomocą, metałe w złoto zamienił, gdy mózgi karmiły się marnem o wynalezieniu eliksiru życia — preparowano filtry miłosne i sporządzano jady, ukryte w zatrutej pomarańczy,

w pergaminowych kartach ksiąg, w adamaszku kołar osłaniających łoża. Ale trucizna do sięgała tylko jednostkę, przeciwnie której była wymierzona.

Leczono wówczas choroby za klkaniem, dymem ziół, rzucanych na węgle, wypędzaniem niemocy bezsensownymi praktykami, leczono... aż śmierć zrobiła swoje.

Dziś, gdy fizyko-chemia cudów lecznictwa dokonywa, gdy mózg uczony zwalcza dżumę i cholere, żółta febrę i afrykańską śpiączkę, gdy ocala życie lub chroni od kalectwa miliony — w świątyniach wielkiej wiedzy, w laboratorjach uzdrowicieli ludzkości dzieja się jednocześnie sprawy straszliwe.

Rodzają się tam potęgi śmiercionośne o działaniu niszczyielskim, tak potwornem, że fantazja największego okrutnika, obłąkanego sadysty nie sprosta wizji ich możliwego dzieła. Wtajemniczeni tylko wiedzą o tem, czego te siły mogą dokonać. Do uszu przerażonego świata dochodzą tylko ich złowrogie nazwy: iperyt, fos-

gen, biały fosfor, inne jeszcze o nazwach ogółowi nieznanym.

Szatański wyścig niszczenia. Niedosć było debiutujących w ostatniej wielkiej rzezi światowej gazów, od których żołnierze ślepi lub wypływali kawałkami płuća. Profesor Iks przygotował na przyszłą rzeź pociśki z białym fosforem, który za pała wszystko, na co spadnie. Profesor Igrak go pobili: wynalazł gaz niewidoczny, który, pelzając po rękawie odzienia, przepala wszystko aż do kości. Profesor Zet coś jeszcze lepszego przygotował: gaz, przenikający mury i ziemię na kilka metrów głęboko; ginie od niego człowiek, zwierzę i roślina i sama ziemia, zatruta, staje się martwa, dla wszelkiego życia organicznego niedostępna.

I to wszystko już nie dla nieprzyjacielskiej armji, lecz dla całej ludzkości, dla milionów, nie biorących udziału w walce, dla całego narodu i wszelkich jego dóbr.

Żyjemy w epoce rekordów. Więc mamy i rekord między narodowy naukowych zbrodniarzy!

Mózg ludzki stał się wrogiem ludzkości.

Noc tropikalna. Po niezmiernych rozciągach morskich su nie potężny parowiec, cud techniki, o śrubach już nie maszyną parową, lecz motorem spalnym nowym poruszanych, 20.000 tonn pojemności, 1.000 pasażerów i załogi, basen do pływania, kort tenisowy, luksus i rozrywki, bar, dancing, jazz, gry okretowe, bezpieczeństwo łodzi ratunkowych, ile należy, w każdej kabine pas korkowy, w ramce opis zakładania przyrzadu w czterech językach, w miejscu widocznem, nawprost łózka, napisy, w której części pokładu trzeba się znaleźć w razie niebezpieczeństwa. Wachta, oficer dyżurny czuwa, światła nocne w korytarzach — można spać spokojnie.

Nagle alarm! pali się. Ogień wybucha jednocześnie na dziobie i na rufie, wiatr roznosi go po korytarzach i lukach. Płomięni rzuca się na mostek kapitański i na radiostację. Ale radiotelegrafista zdążył rzucić w przestwór rozpaczliwy sygnał S. O. S., zanim ogień strawił kabinę. Pochwyciły wołanie przez fale eteru statki w pobliżu. Zmieniają kurs. Spieszą na pomoc. Pali się statek francuski, Ratuje rozbitków statek angielski, duński, włoski, japoński, rosyjski. Ratuje francuzów nieprzychylny im marynarz faszystowski, ratuje burżujów marynarz sowiecki, białych ocalają żołci.

Ludzie ratują ludzi w imię człowieczeństwa.

Radjowy goniec powietrzny sprawia doraźny cud: manifestacja braterstwa ludów w godzinę grozy.

Mózg ludzki stał się sprzymierzeńcem ludzkości. (r)

Wacław Rogowicz.

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**

## Nowy rozkład jazdy

### Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 5.25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7.25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
- 8.05 do Adrzejowa.
- 8.35 do Kuluszek (kursuje w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).
- 9.35 do Kuluszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
- 10.45 do Kuluszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13.05 do Kuluszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
- 14.00 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14.50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15.40 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16.20 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16.55 do Kuluszek z połączeniem do Katowic.
- 18.00 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19.20 do Warszawy przez Kuluszki, bezpośredni.
- 19.45 do Kuluszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20.30 do Kuluszek w dni robocze
- 21.15 do Kuluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 22.30 do Kuluszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

### Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0.48 z Kuluszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
- 0.05 z Kuluszek (połączenie z Katowicami).
- 6.10 z Kuluszek (pociąg roboczy).
- 7.00 z Kuluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpośrednie wagony do Krynicy).
- 7.30 z Kuluszek (pociąg roboczy).
- 7.50 z Kuluszek (pociąg roboczy).

8.12 z Kuluszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).

- 8.59 z Andrzejowa.
- 9.46 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12.45 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 15.29 z Kuluszek.
- 16.00 z Warszawy (bezpośredni przez Kuluszki).
- 17.15 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Ożestochową i Skarżyskiem).
- 20.10 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
- 21.25 z Kuluszek w dni świąteczne.
- 22.00 z Kuluszek w dni świąteczne.
- 22.35 ze Skarżyska, bezpośredni
- 23.18 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

### Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0.53 do Kuluszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
- 1.25 do Poznania przez Kutno.
- 1.25 do Gdańska i Gdyni.
- 1.25 do Kutna.
- 2.10 doKrotoszyna (połączenie z Berlinem).
- 4.32 do Warszawy.
- 1. X. 1932 r.)
- 7.28 do Warszawy
- 8.05 do Kuluszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
- 8.30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
- 9.00 do Gdańska i Gdyni.
- 9.00 do Kutna.
- 9.35 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Berlin.
- 10.15 do Głowna.
- 12.07 do Poznania przez Kalisz.
- 12.38 do Warszawy.
- 13.00 do Torunia.
- 13.00 do Poznania.
- 13.00 do Gdańska i Gdyni.
- 13.00 bezpośredni do Ciechocinka
- 13.40 do Łasku (sezonowy do 15.20 do Poznania.
- 15.20 do Gdańska i Gdyni.
- 15.20 do Kutna.
- 15.30 do Ostrowia pozn.

- 15.35 do Łowicza.
- 17.54 do Warszawy.
- 18.00 do Ożestochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19.35 do Ostrowia pozn.
- 20.05 do Łowicza.
- 20.06 do Lwowa bezpośredni.
- 21.20 do Torunia.
- 21.20 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21.20 bezpośredni do Gdyni.
- 21.20 do Płocka.
- 22.00 do Poznania przez Kalisz.

### Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0.45 z Poznania.
- 1.57 z Warszawy i Głowna.
- 4.13 z Krakowa i Katowic.
- 4.20 z Ostrowia.
- 5.00 z Poznania przez Kutno.
- 5.00 z Bydgoszczy.
- 7.18 z Poznania przez Kalisz.
- 7.25 z Łowicza.
- 7.55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7.55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni.
- 7.55 z Kutna.
- 8.40 z Ostrowa.
- 8.52 ze Lwowa przez Widzew, bezpośredni.
- 9.25 z Warszawy.
- 10.05 z Łasku (sezonowy do dn. 11. IX. 1932 r.).
- 11.53 z Warszawy i Głowna.
- 12.24 z Poznania przez Kalisz.
- 12.35 z Kutna.
- 12.35 z Bydgoszczy.
- 14.59 z Głowna.
- 15.15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta).
- 17.41 z Ostrowia.
- 18.40 z Kuluszek, Krakowa i Katowic.
- 10.05 z Łowicza i Głowna.
- 19.05 z Łowicza.
- 19.12 z Ożestochowy przez Zduńską Wolę.
- 19.40 z Ostrowia i Berlina.
- 19.58 z Kutna.
- 19.58 z Bydgoszczy.
- 19.40 z Ostrowia.
- 21.48 z Warszawy.
- 22.01 z Głowna (w niedziele, święta i dni przedświąteczne).
- 22.07 z Łasku (sezonowy w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 23.50 z Torunia i Bydgoszczy.



**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**„CORSO”**  
 Zielona 2 | 4  
 Początek w dni powsz. o 4,  
 w soboty, niedz. i święta o 12  
**Sala wentylowana**  
**i chłodzona.**

**Dziś wielka premiera podwójnego programu**  
**I) Trzej chrestni ojcowie**  
 Wstrząsająca tragedia. — W rol. gł.  
**Charles Bickford**  
 Fred Kohler i Raymond Hatton  
 Nadprogr.: Wspaniała farsa dźwiękowa p. t. „Niedola Bankiera” w roli gł. COHN

**II) Ken Maynard**  
 w najlepszym filmie p. t.  
**„Senor Americano”**  
 w roli gł. COHN

**Z prawami Gimnazjów Państwowych**  
**ZENSKIE GIMNAZJUM TOW. „KULTURA”**  
 Łódź, Wólczańska 123, (tel. 174-85)  
 Egzaminy do wszystkich klas gimnazjum wyższego oraz klas  
 przygotowawczych (A, B, C, D, I, II, III) rozpoczną się od dnia 24 b. m.  
 Opłaty niskie Dla niezdolnych ulgi.  
 Do klasy A przyjmuje się dzieci bez umiejętności czytania i pisania  
 Dyrektorka  
**Helena Manugiewiczowa**

Z 144 | 31

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Adolf Simon” niniejszym wzywa wierzycieli, których wierzytelności zostały sprawdzone i przyjęte do masy, o przybycie w dniu 9 lipca 1932 roku o godzinie 12-iej w poł. do Wydziału III Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego i zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy upadłości  
 firmy „Adolf Simon”  
**M. Askas, adwokat**  
 Śródmiejska 28.

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Szymona Lewenbergera adwokat Z. Sztrauch wzywa na mocy art. 502 K. H. wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 10 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

**Adwokat Z. Sztrauch**  
 Syndyk tymczasowy masy upadłości

**„OLLA”**  
 GUM. ?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.  
**TYLKO „OLLA”**

## PENSJONAT „POLANKA”

B. Wolenbergowej w ZACISZU NA SZOSIE PRZYGLÓW-SULEJÓW  
 Las, rzeka, radio, pianino, taras dla kąpiel. ston. wyk. kuchnia, niest. ceny. Informacje w Łodzi, tel. 214-04 od 2-3 lub listownie Sulejów, skrytka poczt. 27

## KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



**Wózków** drewnianych  
**Materaców** sprężynowych „PATENT”  
**Łózek** metalowych  
**Wyścimek** amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**  
**„DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73,  
 TEL. 138-01, w podwórzu.

## Ogłoszenia drobne

### Mańka i wychowanie

**MADemoiselle Marie** enseignante anglaise, française allemand. Traugutta nr. 2, I p. pr. 929-1

**PEDAGOG** (Niemiec) przyjmie kondycję. Korepetycja — sport. Wymagania skromne. Tel. 209-56 lub of. sub. „Nauczyciel” 614-2

**NIEMKA**, władająca polskim poszukuje kondycji na wyjazd lub posady jako towarzysząca. Of. sub. „Niemka” 607-2

**KONDYCJI** na lato poszukuje tegoroczna abiturjentka Żydowskiego Gimnazjum. Oferty sub. „Maturzystka” 518-2

### SZKOŁA NOWOCZESNA

z programem nauk dostosowanym do nowej ustawy z d. 11 marca 1932 r. (6 oddziałów szkoły powszechnej odpowiada klasom: A, B i C oraz I i II gimnazjum) przygotowuje do gimnazjów państwowych i szkół zawodowych. Wszelkie informacje i zapisy w kancelarii Szkoły przy ul. Gdańskiej Nr. 45 codziennie w godz. od 8.30 do 14-iej. Dojazd tramwajami: 6, 8 i 17.

**KUPIĘ** maszynę do pisania niedrogo. Oferty do „Głosu Por.” sub. „Dobra maszyna” 96-2

### Różne

**PENSJONAT** dla dzieci Minde-Holcmanowej w Kolumnie ul. Lubelska róg Pałacowej. Zgłoszenia: Łódź, tel. 134-69, g. 2-3 oraz na miejscu. 319-3

**PRZYSTOJNY**, wyższej kultury młodzieniec, lat 25 poślubi niebiedną izraelitkę. Sub. „Nauczyciel języków.” -1

**PRACOWNIA SUKIEN** szyje suknie od 5 zł. Południowa 20, m. 84. 533-5

**WYTWÓRNIA** krawatów Traugutta 9 uruchomiła specjalny dział czyszczenia i reperacji krawatów. 1541-4

**MAŁY DOMEK** może być na przedmieściu, o 2-3 pokojach przyjmę w dzierżawę na okres dłuższy. Oferty pod „Domek” 688-5

**PRZYBRANIA** do sukien, bluzek, ostatnie nowości hafty, mezeżki poleca wytwórnia Z. Langnasowej, Gdańska 92, tel. 145-40

### Kupno i sprzedaż.

**ZŁOTO**, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

**MEBLE STANIAŁY** o 50%. Polecamy nasze wyroby: krzesła komplet 150, biurka modne 80, stoły rozciągane 70, tapczany 120, oraz stołowe, sypialki i gabinety. **MEBLON**, 61 Piotrkowska 61, tel. 136-75. 1345-3

### SAMOCHOBY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82 tel. 189-28. 588-1

**ZGUBIONO** kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej na nazw. Dawida Rotkela, Piotrkowska 56, zam. ostatnio Moniuszki 5.

### Posady

**POSZUKUJĘ** posady do wszystkiego, ewtl. u samotnego pana. Samodzielne gotowanie i prowadzenie gospodarstwa, Na żądanie pierwszorzędne referencje i świadectwa. Oferty sub. „M. K.” do administracji albo tel. 105-71. 594-2

### Lokale

**DWUPOKOJOWEGO** mieszkania ewent. trzypokojowego, w śródmieściu z wygodami poszukuję. Telefon 156-10. -1

### Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedyne pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**3-POKOJOWE** mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Zielona 44. Wiad. u dozorczy. 98-2

### Pensjonat Januszewska Góra

(10 mln. od st. kol. Opoczno) położony w suchym sosnowym lesie przepięknej okolicy. Pierwszorzędna rytualna kuchnia. Odżywianie bez ograniczeń. Radio. Ceny najniższe. Inform. na miejscu tel. 169-46 od 6-3 pp. lub Cegielniana 22, m. 11 u Chłopskiej. — Listownie: Chłopski, Opoczno, skrytka poczt. 42.

Do akt. Nr. E. 1241-32

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Bera i składających się z maszyny do szycia firmy „Pfaff” i różnych firanek oszacowanych na sumę zł. 470.— Łódź, 14.6.32 Komornik (-) L. Nabrowski

Do akt. Nr. 1269 | 1932

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 listopada 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniny Wicińskiej i składających się z mebli i urządzenia lokalu restauracyjnego oszacowanych na sumę zł. 495.— Łódź, 10. 6. 1932. Komornik A. Jaroszyński

**PÓKÓJ** UMEBLOWANY, słoneczny z telefonem do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5, Tel. 163-50.

**3-PÓK. MIESZKANIE**, słoneczne wygodne, I piętro front, tanio do oddania. Lipowa 68 (przy Andrzeja), m. 6. Obejrzeć można do 12-iej i od 3-5 pp. 613-2

**2 OBSZERNE SALE** do wynajęcia. Dowiedzieć się u Henryka Szmulowicza, Narutowicza 57. 610-3

## „SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polekow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1-2 pp.

**Kto szanuje wzrok**  
**nosi ciemne okulary**

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o.o.

Piotrkowska 33, tel. 222-23.

## POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



**BIURO „IRENIT”**

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

### Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście; z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej